

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ADMINISTRACJI
I SPRAW WEWNĘTRZNYCH
(NR 35)**
z dnia 20 listopada 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 35)

20 listopada 2024 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Marii Małgorzaty Janyskiej (KO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja na temat umocowania prawnego służby cywilnej, aktualnym stanie oraz pożądanym kierunkach zmian.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anita Noskowska-Piątkowska** szefowa Służby Cywilnej wraz ze współpracownikami, **Edyta Szostak** dyrektor generalna Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Mariusz Cichomski** zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Andrzej Jurga** przewodniczący Wielkopolskiego Zarządu Wojewódzkiego w Związku Zawodowym Strażaków „FLORIAN” wraz ze współpracownikami, **Stanisław Fulek** p.o. wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Pracowników MSWiAP, **Joanna Jurkiewicz** prezeska Zarządu SAKSAP, **Joanna Stec-Trzpił** przewodnicząca Komisji Krajowej Związku Zawodowego Pracowników Policji, **Małgorzata Ziółkowska** zastępca prezesa Fundacji Sprawne Państwo.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Anna Ornat** i **Kamila Pawluczuk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł **Maria Małgorzata Janyska (KO)**:

Dzień dobry państwu. Bardzo proszę wszystkich o zajęcie miejsc. Szanowni państwo, w dzisiejszym porządku obrad mamy informację na temat umocowania prawnego służby cywilnej, aktualnym stanie oraz pożądanym kierunkach zmian. W związku z tym zaprosiliśmy gości, którzy przedstawiają nam temat.

Czy jest sprzeciw wobec dzisiejszego porządku obrad? Nie widzę. Mamy kworum, więc możemy zaczynać posiedzenie Komisji. Witam panią minister Anitę Noskowską-Piątkowską, szefową Służby Cywilnej oraz panią Edytę Szostak, dyrektor generalną Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Pozwólcie państwo, że przywitam zbiorczo wszystkich dyrektorów, zastępców dyrektorów, naczelników wydziałów, departamentów i resortów, którzy zaszczycili nas swoją obecnością. Witam także stronę społeczną.

Szanowni państwo proponuję, żeby najpierw temat w tym zakresie przybliżyła nam pani minister, później poprosimy o zabranie głosu inne resorty, a następnie posłowie i oczywiście strona społeczna. Nie widzę żadnych głosów sprzeciwu, w takim razie przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Pani minister, bardzo proszę.

Szefowa Służby Cywilnej **Anita Noskowska-Piątkowska**:

Dzień dobry państwu. Pani przewodnicząca, panie posłanki, panowie posłowie. Bardzo dziękuję za zaproszenie i za tę okazję, podczas której będę mogła państwu w telegraficznym skrócie powiedzieć o tym, w jakim momencie jesteśmy, jeżeli chodzi o stan służby cywilnej, ale też o tym, jakie problemy identyfikujemy i w którym kierunku chcemy iść, a właściwie już nie tylko w którym kierunku, ale co proponujemy, żeby stawić czoło pewnym wyzwaniom i żebyśmy mogli z pełnym przekonaniem mówić, że coś dzieje się w służbie cywilnej.

Pozwoliłam sobie przygotować krótką prezentację po to, żeby trochę ustrukturyzować te informacje. Wątków jest wiele, ale postaram się poruszyć tylko te najważniejsze. Jeżeli będą państwo mieli jakiegokolwiek wątpliwości do tej prezentacji czy w ogóle do tego tematu, to dzisiaj bądź w każdym innym terminie bardzo chętnie uzupełnię te informacje. Proszę państwa, na dole ekranu widać zdanie: uporządkować i usprawnić. Jest to motto,

które towarzyszy mi na co dzień i w pracy zawodowej od lat, więc pod to motto trochę podporządkowałam działania, które planujemy. Umocowanie prawne służby cywilnej jest państwu zapewne znane, więc nie będę się nad tym dłużej zatrzymywać. Art. 153 konstytucji i ustawa o służbie cywilnej to są dwa podstawowe akty. To, na co chciałabym zwrócić uwagę, to podstawowe dane ilościowe, bo są one o tyle ważne, że jesteśmy w stanie wyobrazić sobie pewną skalę tej organizacji, ale też zjawisk zachodzących w tej organizacji. Urzędy, w których może występować służba cywilna i w których zatrudnione są osoby w służbie cywilnej, tj. 1742 urzędy. Można byłoby powiedzieć, że służba cywilna jest kobietą, bo w służbie cywilnej pracuje 74% kobiet.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo przepraszam, ale proszę o wyciszenie rozmów. Temat jest naprawdę bardzo ważny, potrzebny do dyskusji i do przyjęcia strategii działania na najbliższy czas. Jeśli kogoś nie interesuje dzisiejszy temat, to bardzo proszę o przeniesienie rozmów poza salę Komisji. Dziękuję bardzo. Proszę pani minister.

Szefowa Służby Cywilnej Anita Noskowska-Piątkowska:

Dziękuję. To jest też ważna dana w kontekście tego, o czym będę mówić za chwilę, bo jest to charakterystyczne zjawisko dla rynku pracy, natomiast do tego wrócę później. Proszę państwa, 7334 zł brutto to mediana wynagrodzeń w służbie cywilnej. Średni wiek członka korpusu służby cywilnej to 45 lat. Na dzień szczegółowego badania stanowiskowego, które przeprowadziliśmy w czerwcu tego roku, zbadaliśmy 128 tys. stanowisk. Ci z państwa, którzy mieli okazję zapoznać się ze sprawozdaniem szefa służby cywilnej za rok 2023, mogli zauważyć, że tam ta liczba była trochę inna, ale dzisiaj podaję najbardziej aktualne dane dotyczące tych stanowisk. Ponad 87% osób to osoby z wyższym wykształceniem i to również jest bardzo ważna informacja w kontekście tego, o czym będę później mówiła.

Przejdę teraz do wyzwań i obszarów, bo jest sporo zmian w tym obszarze. Pozwoliłam sobie zawrzeć je w czterech blokach. Niestety zacznę od obszaru wynagrodzenia. Przy innych okazjach, konferencjach i spotkaniach z urzędnikami i urzędniczkami zawsze mówię, żebyśmy nie zaczynali od wynagrodzeń, bo to trochę determinuje, jak wygląda potem dyskusja, a przecież służba cywilna to przede wszystkim ludzie, to jak pracuje się tym ludziom w służbie cywilnej, z kim pracują, czym się zajmują, na ile profesjonalnie i w jaki sposób realizują zadania. Biorąc pod uwagę wszystkie te czynniki i wiedzę, którą pozyskaliśmy od 23 tys. członków korpusu służby cywilnej, bo tyle osób wzięło udział w ankiecie, dowiedzieliśmy się, że służba cywilna ma swoje ogromne plusy. W skali sześciostopniowej ogólna ocena to były ponad cztery punkty. Pomimo tego, o czym będziemy dzisiaj pewnie dyskutować i o czym państwu będę mówić, jestem bardzo zadowolona z tego, że nasi ludzie oceniają w ten sposób pracę w służbie cywilnej, bo oznacza to ich dużą determinację i to, że bardzo poważnie traktują tę pracę i dostrzegają w niej dużo pozytywów, biorąc pod uwagę różne problemy, z którymi się borykamy czy wyzwania, które przed nami stoją. Niskie wynagrodzenia w służbie cywilnej co do zasady są problemem od wielu lat. To nie jest sytuacja, która pojawiła się w tym czy w ubiegłym roku. Sytuacja wynagrodzeń jest konsekwencją pewnych zmian punktowych, a nie systemowych dotyczących jakiegoś konkretnego obszaru i zmian w wynagrodzeniach dotyczących danych urzędów, które w jakimś momencie miały szczególne zadania. Przykładem takiego działania jest Główna Inspekcja Sanitarna, która po raz pierwszy od wielu lat w sprawozdaniu szefa służby cywilnej znalazła się bardzo wysoko w rankingu wynagrodzeń, bo wiadomo, z jakich przyczyn została dofinansowana. Wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę, że to nie kryzysy powinny determinować reformy wynagrodzeń w administracji rządowej. Niskie wynagrodzenia czy sytuacja wynagrodzeniowa, bo tak bym wolą o tym mówić...

System wynagrodzeń, który wymaga zmian i który też determinuje inne czynniki występujące w służbie cywilnej, wiąże się z pewnym brakiem mechanizmów, które waloryzowałyby stałą, czyli kwotę bazową w wynagrodzeniach w służbie cywilnej. Takie powiązanie z pewnymi czynnikami makroekonomicznymi czy wprowadzenie takiego mechanizmu pozwalałoby w lepszy sposób planować i zarządzać służbą cywilną, natomiast działania, które były podejmowane w zakresie wynagrodzeń w służbie cywilnej, tak naprawdę zamiast pomagać, to w niektórych miejscach eskalowały ten problem.

Działania punktowe są działaniami, które przynoszą korzyść na chwilę, w danym momencie i w jakiejś określonej grupie. Brak działań systemowych spowodował, że wynagrodzenia w części administracji są coraz bardziej spłaszczone bądź doprowadziły do bardzo niezdrowego konkurowania pomiędzy sobą urzędów i to konkurowanie dotyczy tak naprawdę wszystkich typów urzędów zarówno w administracji rządowej na poziomie centralnym, wojewódzkim i może najmniej powiatowym, bo tam ta sytuacja wynagrodzeniowa jest najtrudniejsza. Luka płacowa, która jest widoczna w służbie cywilnej, stanowi duży problem i w tym miejscu nawiążę do tego, co powiedziałam parę zdań wcześniej, czyli że służba cywilna jest kobietą. To właśnie kobiety zarabiają mniej na wszystkich stanowiskach w służbie cywilnej. Dla zobrazowania tego, o czym mówię i żeby przybliżyć państwu, jak wygląda ta sytuacja, na konkretnych liczbach przedstawiam wyciąg z naszych badań stanowiskowych mediany wynagrodzeń zasadniczych według kategorii urzędu. Wykres pokazuje najtrudniejszą sytuację w administracji rządowej na poziomie powiatu, ale wojewódzka administracja zespolona i urzędy wojewódzkie to również nie jest poziom wynagrodzeń, o którym chcielibyśmy rozmawiać w przypadku urzędników i urzędniczek, od których wymagamy bardzo konkretnych kwalifikacji, czasami specjalistycznych kwalifikacji, a w wielu miejscach wyższego wykształcenia, bo z każdym rokiem jest coraz więcej obowiązków i zadań do realizacji. Tak się składa, że postęp technologiczny i cyfryzacja częściowo nam pomagają, natomiast to, co dzieje się zarówno w administracji, jak i wokół nas, powoduje, że powstają nowe zadania, a to generuje potrzebę na jeszcze większą pracę. Tak naprawdę jest coraz więcej zadań często wymagających sporych kompetencji, a to co możemy zaproponować w zamian pracownikom i urzędnikom służby cywilnej pozostaje na niesatysfakcjonującym poziomie. To jest taki eufemizm z mojej strony. Są takie grupy w służbie cywilnej, a przedstawiciele tych grup są również na sali, o których szczególnie często rozmawiam, z którymi się spotykam i o których rozmawiam ze stroną społeczną. Są to pracownicy administracji z poziomu powiatu i z poziomu województwa – wskażę w tym miejscu pracowników Policji.

Na drugim slajdzie dla zobrazowania sytuacji wynagrodzeń podzieliśmy wszystkie stanowiska w służbie cywilnej na dwie grupy. Dla państwa komfortu komunikacyjnego powiem, że pierwsza grupa to jest grupa, która wynagrodzenie zasadnicze ma w obszarze 1,8-2,3 kwoty bazowej, ale myślę, że lepiej, żebyśmy posługiwali się wynagrodzeniem zasadniczym brutto. Mają państwo przedstawione te dane na slajdzie, czyli tak naprawdę ponad 60% członków korpusu służby cywilnej mieści się z wynagrodzeniem zasadniczym w przedziale 6308 zł–7623 zł. Tak jak powiedziałam, nie są to wynagrodzenia, których życzylibyśmy sobie w służbie cywilnej. Zdaję sobie z tego sprawę, że zawsze temat wynagrodzeń trzeba osadzać w rzeczywistości budżetowej natomiast nawet punktowe podwyżki czy podwyżki kwoty bazowej – ostatnia 20% podwyżka nie rozwiązała problemów wynagrodzeń służby cywilnej. Są to ogólne dane, natomiast gdybyśmy spojrzeli w dane szczegółowe, to bardzo niepokojące są różnice pomiędzy urzędami – nie tylko pomiędzy różnymi sektorami, w których funkcjonuje służba cywilna, ale również pomiędzy województwami podobnych urzędów. Zaraz nasuwa się myśl, że jedno województwo może mieć więcej zadań, a drugie mniej, są miejscowości mniejsze i większe, a koszty życia w różnych miejscach są różne. Oczywiście również uwzględniamy to w naszych analizach i patrzymy na to w ten sposób, natomiast powiedzmy sobie szczerze, że pewne wydatki członków korpusu służby cywilnej są stałe. To nie jest tak, że życie w małej miejscowości jest dużo tańsze niż w mieście wojewódzkim, a miasta wojewódzkie to też urzędy wojewódzkie, w których występuje problem z brakiem konkurencyjności wynagrodzeń.

Wróćę do slajdów, gdzie zidentyfikowałam główne wyzwania, bo tak jak mówię, nie chciałabym się zatrzymywać dłużej na tych wynagrodzeniach, a chciałabym nawiązać z kolei do braku konkurencyjności wynagrodzeń, bo jest to ściśle połączone z naszym drugim ogromnym wyzwaniem, przed którym stoimy, czyli starzeniem się korpusu służby cywilnej. To połączenie powoduje, że tak naprawdę jako szefowa służby cywilnej we współpracy z dyrektorami generalnymi, z ekspertami i ze stroną społeczną zastanawiamy się co zrobić w sytuacji starzenia się korpusu, kiedy nie możemy liczyć na wyż demograficzny, który zasili korpus służby cywilnej młodszymi osobami. Doprowadza to do tego, że szukamy rozwiązań trochę polepszających tę sytuację, a jednym z takich

działań jest absolutna dbałość i uważność na ludzi, których już mamy w służbie cywilnej. To są świetni specjaliści i osoby bardzo kompetentne. Działaniami, które podejmujemy, proponujemy i zalecamy wykorzystywać dyrektorom generalnym i kierownikom urzędów są wszystkie narzędzia, które jeszcze bardziej zwiążą z nami naszych współpracowników. Występują obecnie pewne niedogodności i mam nadzieję, że będziemy nad tym pracować i wypracujemy takie rozwiązanie, które za kilka lat będzie dla wszystkich stron satysfakcjonujące, ale też działajmy na rzecz pracowników innymi metodami. Jako administracja rządowa i służba cywilna próbujemy proponować rozwiązania, które raczej będą przytrzymywać tych pracowników u nas, niż powodować, że będą rezygnować z pracy. Jakie widzę rozwiązania? Oprócz tego, że trwają prace nad uproszczeniem prostego zarządzania kadrami, bo proste zarządzanie kadrami wcale nie jest takie proste, ponieważ system, który zbudowaliśmy wiele lat temu, w wielu miejscach nie jest dostosowany do zmieniającej się rzeczywistości, więc porządkowanie narzędzi kadrowych i narzędzi, które co do zasady idei mają służyć, a czasami powodują większe komplikacje, to jest ten odcinek, w którym będziemy pomagali zarówno komórkom kadrowym, jak i kadrze zarządzającej. Ten wątek pojawi się również później przy okazji wyzwań cyfryzacji, które stoją przed służbą cywilną, natomiast już teraz chciałam powiedzieć, że proces zaplanowany jest w ten sposób, żeby najpierw uprościć te narzędzia, a potem je scyfryzować. Jesteśmy w 2024 roku i zakładam, że kolejne lata mają upraszczać i pomagać naszym współpracownikom w pracy, a nie komplikować już złożoną rzeczywistość. Nasi merytoryczni pracownicy powinni skupić się na realizacji zadań.

Wszystkie zmiany, które przygotowuję i które będziemy prezentować sukcesywnie, są połączone z pracą nad strategią zarządzania zasobami ludzkimi. Na kolejnym slajdzie widzimy, że brak strategii zarządzania zasobami ludzkimi jest jedną z przyczyn tego, w jakiej sytuacji się znajdujemy. Nie dokumentami rozwiązuje się problemy, ale dokumenty strategiczne, które wytyczają pewną drogę, w których ustalamy sobie pewne kamienie milowe i konkretne działania, które chcemy podjąć, żeby poprawić tę sytuację, w różnych obszarach pomagają, motywują, ale są też narzędziem do rozliczania tego, co nam się udaje, a gdzie musimy dokonać pewnych modyfikacji. Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła w zeszłym i w roku obecnym dwie kontrole, które dotyczyły służby cywilnej. Kontrola zeszłoroczna dotyczyła całej służby cywilnej i służby zagranicznej oraz funkcjonowania tych dwóch służb, a tegoroczna kontrola dotyczyła funkcjonowania służby cywilnej na próbie województwa łódzkiego. Kontrolerzy NIK wskazali wiele negatywnych zjawisk, które zachodzą w służbie cywilnej. Skupili się oni bowiem na funkcjonowaniu służby cywilnej w kontekście HR i ludzkim, bo przecież to ludzie są naszym największym aktywem w tej służbie. Najwyższa Izba Kontroli sformułowała wnioski z obu tych kontroli. W planie swoich działań sukcesywnie te wnioski będę realizować, a właściwie już realizuję. Jednym z głównych wniosków kontroli, która miała miejsce na koniec zeszłego roku, była konieczność opracowania strategii zarządzania zasobami ludzkimi. Pracujemy obecnie nad tym dokumentem i robimy wszystko, co w naszej mocy, żeby na przełomie roku móc poddać ten dokument konsultacjom międzyresortowym. Chciałabym zwrócić uwagę na to, że dokument, który jest strategią zarządzania zasobami ludzkimi, musi być dokumentem pomocnym naszym członkom korpusu służby cywilnej. Etap konsultacji zarówno z resortami, jak i ze stroną społeczną i NGO uważam za kluczowy. Tym bardziej że dochodziły do mnie głosy, nie tylko ze strony Najwyższej Izby Kontroli, ale też od strony społecznej i eksperckiej, że te środowiska chętnie włączą się po to, żebyśmy wypracowali dokument, który będzie dokumentem przewodnim na najbliższe lata.

Kolejnym elementem, nad którym musimy się skupić, bo on też generuje problemy w innych obszarach, jest to, że służba cywilna co do zasady jest formacją mało znaną i niezrozumianą. Wynika to oczywiście z takiego, a nie innego ułożenia segmentów administracji. Dla obywatela, który idzie załatwić sprawę, nie jest do końca istotne, czy obsługuje go członek korpusu służby cywilnej, czy pracownik administracji samorządowej, czy nawet pracownik urzędu, który opiera się na ustawie o pracownikach państwowych. Ten obywatel chce być dobrze obsłużony i oczekuje profesjonalnej pracy urzędniczej, a my jesteśmy to tym obywatelom i obywatelkom winni, a właściwie na tym polega nasza służba, więc o to dbamy. Faktycznie sporo działań komunikacyjnych

dotyczących służby cywilnej nastawionych jest na to, żeby społeczeństwo jednak dostrzeżało wagę tej służby, ale przede wszystkim dlatego, żeby studenci czy absolwenci studiów wyższych zainteresowali się pracą w służbie cywilnej.

Wróć do wątku, który wcześniej poruszyłam, jeżeli nie zachęcimy do pracy w służbie cywilnej i nie pozyskamy nowego narybku, to nawet jeżeli bardzo będziemy dbać o pracowników, których już mamy, którzy z nami są i dobrze pracują, to za parę lat sytuacja będzie taka, że nie będzie miał kto wykonywać wielu bardzo ważnych zadań, bez których państwo nie może funkcjonować. Naprawdę dużą wagę przywiązuję w swoich działaniach również na pracę edukacyjną i informacyjną mówiąc: przyjdźcie do nas, bo u nas robi się bardzo ważne rzeczy. Służba cywilna to miejsce, w którym tak naprawdę możesz realizować zadania mające wpływ na całe państwo i na wszystkich obywateli. Deklaruję dużą pracę ze swojej strony w tym zakresie, bo sytuacja nie wygląda tak, jakbyśmy oczekiwali, szczególnie, że twarde dane pokazują, że liczba osób chętnych do pracy w służbie cywilnej spadała przez ostatnie lata. Rok 2023 był takim rokiem, w którym ta liczba odrobinę wzrosła, natomiast to w ogóle nie jest powód do zadowolenia, bo to jest pewna statystyka i zobaczymy, co będzie w 2024 roku.

Na slajdzie widzą państwo również sformułowania takie jak: pozycja szefa służby cywilnej i rady służby publicznej. Nad tym nie będę się rozwodzić, natomiast korzystając z okazji, że tutaj jestem, chcę powiedzieć, że pozycja szefa służby cywilnej jest ograniczona. Szef służby cywilnej nie ma konkretnych narzędzi sprawczych, żeby pewne rzeczy realizować, natomiast to nie oznacza, że nie może się aktywnie włączać w pracę na rzecz usprawnienia systemu wynagrodzeń, w dyskusje w obszarze budżetowym czy we wszystkich innych obszarach, o których już wspomniałam. Osobiście i wraz z moimi współpracownikami oczywiście to robię, bo po to też podjęłam się tego zadania. Najwyższa Izba Kontroli zwróciła też uwagę na zatrudnienie w służbie cywilnej na stanowiskach tzw. niemnożnikowych, czyli poza systemem otwartego i konkurencyjnego naboru osób, które wykonują zadania urzędnicze. To jest taki temat, który monitoruje od drugiego kwartału 2024 roku, czyli w tym roku, w którym się pojawiłam. Ten temat jest bardzo istotny ze względu na to, że jeżeli obowiązują pewne zasady i przepisy prawne, to one obowiązują nas wszystkich. Od maja tego roku regularnie monitoruję tę sytuację, spotykam się z dyrektorami generalnymi i staramy się wspólnie znaleźć sposób na to, żeby ograniczać to zjawisko, bo nie ma żadnego uzasadnienia do tego, żeby tę samą pracę urzędniczą wykonywały osoby w innym statusie zatrudnienia i które w danym urzędzie w danej jednostce pojawiły się na skrajnie odmiennych zasadach, nie przechodząc przez otwarty i konkurencyjny nabór, tylko po prostu były zatrudniane.

Zmierzam już ku końcowi. W pożądanym kierunku zmian mamy już skonkretyzowane działania. Tak jak powiedziałam, dużo zależy od tego, jak ostatecznie będzie wyglądać projekt strategii zarządzania zasobami ludzkimi. Przypomnę, że ten projekt jest wymogiem ustawowym i mam nadzieję, że w pierwszym kwartale będę mogła przedstawić go Radzie Ministrów. To jest też projekt, który zgodnie z ustawą daje możliwość usankcjonowania rezerwy modernizacyjnej na rzecz służby cywilnej. Dlatego też tak bardzo zależy mi na tym, żeby dotrzymać tego harmonogramu przyjętego w połowie tego roku i żeby wpisać się z ewentualnymi działaniami czy decyzjami dotyczącymi tej rezerwy w harmonogramie planowania budżetowego trzyletniego i potem na kolejny rok. Strategia i to, co znajdzie się w niej ostatecznie, będzie korelowała z propozycją nowelizacji ustawy o służbie cywilnej. W tej nowelizacji poddajemy, bo jesteśmy w trakcie przygotowywania tych zmian – to nie jest tak, że czekamy na strategię, bo niezależnie od tego jaki będzie ostateczny kształt, to my zajmujemy się tymi zagadnieniami i przygotowujemy nowe rozwiązania. Chcemy zinwentaryzować i uporządkować zakres podmiotowy i stanowiska wyższe w administracji rządowej, bo na przestrzeni lat po zmianach organizacyjnych i prawnych nastąpiło zupełnie niezrozumiałe wymieszanie na przykład stanowisk wyższych w podobnych typach urzędów, bo jedno ze stanowisk kierowniczych są w służbie cywilnej, a inne nie są. Zostało to bardzo wyraźnie podkreślone w kontroli Najwyższej Izby Kontroli, że ta sytuacja jest niezrozumiała i utrudnia zarządzanie w służbie cywilnej plus dodatkowo rodzi spore różnice w statusie osób na kierowniczych stanowiskach, czyli ich praw i ograniczeń, które na nich spoczywają, więc koniecznie chcielibyśmy

to uporządkować. To nie jest łatwy proces, ponieważ to jest sytuacja, która nagromadziła się przez kilka lat i nie wyprostujemy tego procesu sami. To jest proces, który wymaga rozmów i negocjacji z organami nadzorującymi poszczególne urzędy, ale przygotowaliśmy kwerendę, więc będziemy prowadzić takie spotkania i negocjacje, żeby to uporządkować.

W kwestii przeglądu i uproszczenia narzędzi kadrowych bardzo zależy mi na tym, żeby narzędzia, które są w ustawie o służbie cywilnej, pomagały, a nie utrudniały pracę i żeby miały realny wpływ na to, co dzieje się w tych urządach, a nie były wykorzystywane tylko dlatego, że jest to gdzieś zapisane. Prowadzimy monitoring, jak te narzędzia są wykorzystywane i z monitoringu standardów zarządzania zasobami ludzkimi wynika, że sytuacja wcale nie jest niepokojąca, natomiast ten monitoring był monitoringiem deklaratywnym, kiedy w szczegółach badamy konkretne sprawy. Państwo również zdają sobie sprawę z tego, że szef służby cywilnej to jest taki organ, do którego każdy członek korpusu służby cywilnej i każdy obywatel może się zwrócić w zakresie działania służby cywilnej. Kiedy badamy wnioski, prośby, skargi i konkretne sprawy, to ta sytuacja z wykorzystywaniem i wdrażaniem tych standardów zarządzania zasobami ludzkimi już nie wygląda tak dobrze jak w wersji deklaratywnej. Chcemy uporządkować tę sytuację, ale jak już zabieramy się za ten duży obszar działania, to go uprośmy, bo lata pokazały, że narzędzia, które powstały wiele lat temu, nie przystają do obecnej rzeczywistości. Proces naboru to jest proces, na który narzekają kandydaci do pracy, zarządzający i kierownicy urzędu. Ten proces nie wydaje się być skomplikowany, natomiast pewne przepisy uszczegóławiające już na poziomie konkretnych urzędów wprowadzają sytuację, w której te procesy się przedłużają, gdzie osoby, które zgłaszają się do pracy w służbie cywilnej, czasami nawet z niej rezygnują, bo jakiś proces trwa zbyt długo. Mówiłam o tym, że chcemy przyciągnąć młodych ludzi do służby cywilnej, a tak naprawdę zgodnie z ustawą i zgodnie z porządkiem, który mamy, wymagamy, żeby młodzi ludzie swoją aplikację pisemną składali w urzędach albo wysłali za pomocą poczty, a doskonale państwo wiedzą, że młodzi ludzie czasami nie wiedzą, co to jest poczta. Oczywiście te urzędy, które mają możliwości, radzą sobie za pomocą rozwiązań tymczasowych, natomiast w przyszłym roku uruchomimy centralny system rekrutacji elektronicznej dla całej służby cywilnej, tak żeby osiągnąć ten standard, który powinien być powszechny, a którego do dzisiaj nie udało się stworzyć. Jesteśmy na finiszu prac, więc jestem dobrej myśli. Oczywiście nie zapewni nam to zainteresowania, natomiast na pewno ułatwi nam to kontakt i występowanie mniejszych ograniczeń w tych procedurach naboru, które są. Przez ostatnie miesiące mocno wsłuchuję się w coraz liczniejsze postulaty upraszczania. Zdaję sobie sprawę z tego, że idealnie byłoby tak jak na rynku prywatnym, gdzie proces rekrutacyjny jest prosty i szybki, natomiast też zdajemy sobie sprawę, że stawiamy wymogi wobec kandydatów do pracy w służbie cywilnej. Zajmują się oni bowiem ważnymi zadaniami państwa i też nie możemy, całkowicie nie zważając na wiedzę, doświadczenie i kompetencje, wciągać te osoby do korpusu służby cywilnej. Będziemy robić, co w naszej mocy, żeby procesy naboru i procedury w poszczególnych urzędach nie opierały się na coraz mniejszych wymaganiach, ale bardziej na łatwiejszym dostępie do stanowisk i do procesów rekrutacyjnych.

Następny temat, o którym tylko wspomnę, to kierunek strategiczny, ponieważ rola urzędników mianowanych w systemie służby cywilnej jest tematem, który jest przez nas dyskutowany i omawiany. Spotykamy się zarówno z przedstawicielami urzędników, jak i z osobami zarządzającymi. Myślę, że w tym miejscu mogę również powiedzieć, że służba cywilna nie pracuje i nie funkcjonuje w oderwaniu od rzeczywistości. Jesteśmy po to, żeby jak najlepiej realizować zadania każdego nowego demokratycznie wybranego rządu. Otoczenie polityczne, które na nas wpływa, też jest istotne, bo to otoczenie oczekuje od nas profesjonalizmu, ale my również mamy pewne oczekiwania co do tego otoczenia. Jestem tuż przed krótkim badaniem członków politycznej części administracji rządowej i będę chciała skierować ankietę do ministrów, sekretarzy i podsekretarzy stanu, żeby dowiedzieć się więcej o pewnej roli służby cywilnej i przeprowadzić z nimi dialog.

Obsada wyższych stanowisk to kolejny temat, który wynika zarówno z naszych wstępnych prac strategii zarządzania zasobami ludzkimi, ale też potrzebą, żeby na stanowiska zarządzające pozyskiwać doświadczonych i kompetentnych kierujących. Ma to silny związek również z sytuacją, którą zdiagnozowaliśmy, przeprowadzając ankietę „Twoja służba cywilna”,

o której wspominałam. Wśród pożądanых zmian, o których członkowie korpusu służby cywilnej mówili, są również zmiany dotyczące stanowisk zarządzających, badania kompetencji kierowniczych osób, które obejmują te stanowiska, ale także stałego rozwoju i szkoleń kadry zarządzającej zarówno stanowisk wyższych, jak i średniej kadry zarządzającej, bo ta determinuje różne zadania. Właściwie mogłabym powiedzieć, że pośrednio bądź bezpośrednio na zarządzających wszystko się zaczyna i wszystko się kończy, więc są oni kluczową grupą w służbie cywilnej.

Cyfryzacja procesów i narzędzi to pewna oczywistość i nie będę się nad tym dłużej zatrzymywać. Wspomniałam o systemie e-rekrutacji, który uruchomimy w przyszłym roku. Moim obowiązkiem jest, żeby dostarczyć takie narzędzia korpusowi, natomiast moim marzeniem jest wspólny system kadrowo-płacowy w służbie cywilnej, ponieważ służba cywilna od kilkudziesięciu lat funkcjonuje w Polsce, rozwija się, ma swoje lepsze i gorsze sytuacje, natomiast niestety nie mamy wspólnego systemu kadrowo-finansowego, a to w sposób diametralny utrudnia zarządzanie tym systemem, wyciąganie pewnych analiz i wniosków z tej sytuacji, która jest w służbie cywilnej. Każdorazowe zbieranie jakichś danych, czyli tak naprawdę obciążanie osób w urzędach, żeby zasilić danymi nasze analizy, jest kontrproduktywne, nie mówiąc już o tym, że wszystkie 1742 urzędy w służbie cywilnej mają jakieś systemy kadrowo-finansowe, z których korzystają, które musiały kupić, muszą rozwijać i które generują konkretne koszty. We wspólnym systemie kadrowo-finansowym widzę potencjał do oszczędności oczywiście w dłuższej perspektywie czasu. Mówiłam o tym, że służba cywilna jest nieznana. Zainicjowaliśmy już sporo działań, aby miało miejsce budowanie marki służby cywilnej i dbałość o wizerunek nie tylko po to, żebyśmy mówili o tym, że nasze działanie oparte jest na zasadach i wartościach konstytucyjnych, ale też, żeby naszą pracą i tym, w jaki sposób się komunikujemy, osiągnąć taki efekt. Opieramy się na dotychczasowych bardzo skromnych badaniach, ale dzisiaj dostałam informację, że już niedługo będzie przeprowadzone badanie, które też pozwoli nam bardziej precyzyjnie i bardziej celowo zaplanować działania komunikacyjne.

Służba cywilna to jest taka organizacja, o której rzadko kiedy wspomina się w szkołach zarówno podstawowych i średnich, a wydawałoby się, że jeżeli jest osadzona w konstytucji, to jest bardzo ważną częścią tego aparatu państwowego. Podjęliśmy też starania, żeby temat służby cywilnej pojawił się w nowym przedmiocie edukacji obywatelskiej na poziomie szkół ponadpodstawowych. Zwróciłam się również, a właściwie poprosiłam o współpracę kilkudziesięciu rektorów polskich uczelni, którzy do tej pory bardziej opierali tę współpracę na zasadzie biura karier i targów pracy. Chcielibyśmy doprowadzić do bilateralnej współpracy kierunków czy wydziałów na poszczególnych uczelniach z urzędami w danych miejscowościach. Oczywiście to bardziej dotyczy administracji centralnej czy urzędów na poziomie województwa, natomiast to nie oznacza oczywiście, że takiej współpracy nie mogą podejmować urzędy z poziomu powiatu, a służbie cywilnej potrzebny jest nowy zasób dobrze wykształconych młodych ludzi, którzy wzmocnią tę służbę cywilną i którzy zasila tę lukę, która będzie się powiększać. Mam w planach działania komunikacyjne do różnych interesariuszy, również do pań i panów posłów. Wydaje mi się, że to byłoby bardzo wskazane, jeżeli jakkolwiek kluby parlamentarne chciałyby zapoznać się z szerszą informacją w jakimś obszarze na temat służby cywilnej. Wraz z moim zespołem jesteśmy otwarci na to, żeby rozmawiać, bo wydaje mi się, że we wspólnym zrozumieniu i wspólnym działaniu dostrzegam większą efektywność. Nie jest tajemnicą, że właściwie nie mówi się o służbie cywilnej w publicznym dyskursie i w mediach, chyba że w jakimś jednostkowym złym kontekście, a przecież to służba cywilna jest gwarancją pewnej ciągłości i coraz lepszego funkcjonowania państwa i gwarancji dla obywateli, że sprawy są załatwiane profesjonalnie i rzetelnie.

Na koniec chciałabym jeszcze powiedzieć o szkoleniach i rozwoju. Postanowiłam powiedzieć o tym na koniec, dlatego że dla wszystkich jest oczywiste, że służba cywilna i osoby, które już znajdują się w służbie cywilnej, czy które będą z nami pracować, nie będą dobrze realizowały zadań, jeżeli nie będą się stale rozwijać. Obowiązek rozwoju i kompetencji jest ustawowym obowiązkiem członków korpusu służby cywilnej. Myślę, że państwo musi też wspierać w tym rozwoju urzędników i urzędniczek. My oczywiście będziemy wdrażać programy generujące niskie koszty, czyli programy dzielenia się wiedzą,

programy mentoringowe, które są bardzo potrzebne w służbie cywilnej przy starzejącym się korpusie, natomiast inwestycja w rozwój i w szkolenia pracowników jest inwestycją, która nam się po prostu opłaca. Zarówno inwestycja w zarządzających i stałe podnoszenie ich kompetencji jak i inwestycja w rozwój tych pracowników na wszystkich stanowiskach pracy. Mówiłam o tym, że przed szefem służby cywilnej też stawia się pewne oczekiwania, bo ja w służbie cywilnej jestem od 24 lat, więc myślę, że dobrze ją znam, natomiast od wielu lat zajmowałam się rozwojem, szkoleniami i komunikacją w służbie cywilnej. Na jednego członka korpusu służby cywilnej przypada niecałe 100 zł na rok, a wszystkie osoby oczekują, że szef służby cywilnej będzie mieć dla nich rozwiązanie, a środki, którymi dysponuję na tak zwane szkolenia centralne, czyli te, którymi zarządzam, to jest 617 tys. zł na rok. Sami państwo wiedzą, że nawet jeżeli nie liczylibyśmy 119 tys. członków korpusu służby cywilnej zgodnie ze sprawozdaniem za zeszły rok, ale policzylibyśmy kilkadziesiąt tysięcy osób pracujących na poziomie regionalnym, bo administracja rządowa radzi sobie na poziomie centrali, to nie muszę tłumaczyć, że moje możliwości, żeby wyjść z programami rozwojowymi, są właściwie znikome.

Oprócz tego wszystkiego, o czym mówiłam, powołałam zespół roboczy dotyczący modernizacji wynagrodzeń. Jestem przekonana, że jest to czas, kiedy trzeba zastanowić się nad nowym modelem wynagrodzeń w służbie cywilnej. To jest czas, który potrzebujemy na to, żeby zaproponować takie rozwiązanie. To nie jest ani miesiąc, ani dwa miesiące, bo tego nie można też robić w oderwaniu od sektora publicznego, ale rozmawiamy z ekspertami i z Ministerstwem Finansów, żeby podjąć się tego działania, bo będziemy chcieli zaproponować jakieś rozwiązania, oczywiście uwzględniając realia budżetu.

Na slajdzie widzą państwo Kodeks urzędniczy, ponieważ ta dyskusja o ewentualnym wspólnym Kodeksie urzędniczym, który obejmowałby całą administrację zarówno rządową, samorządową i urzędy, które działają na podstawie ustawy z 1982 roku, pojawia coraz częściej. W zeszłym tygodniu podczas seminaryjnego kolegium Najwyższej Izby Kontroli również dyskutowano o takiej reformie. Nie uciekamy od tego tematu i jako szefowa służby cywilnej będę inicjować taką dyskusję. Planujemy takie spotkania, chcemy przedyskutować realność i perspektywę tego tematu oraz tego, kiedy można byłoby podejść do tego zadania. To tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję za wyczerpującą informację i za prezentację, którą otrzymaliśmy jako posłowie, bo ona będzie nam na pewno potrzebna w naszej pracy jeszcze przez jakiś czas. Czy pani dyrektor Szostak chciałaby coś dodać?

Dyrektor generalna Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Edyta Szostak:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, myślę, że pani minister naprawdę bardzo szeroko zakreśliła temat, natomiast, jeśli będą jakiegokolwiek szczegółowe pytania, to oczywiście jestem do dyspozycji.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję. Czy przedstawiciele innych resortów chcieliby zadać jakieś pytania? Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Wypowiem się jako pierwsza, następnie pan przewodniczący Romowicz i pani posłanka Sroka.

Bardzo wiele rzeczy, które wymieniła pani minister, jest niezbędnych i koniecznych do zmiany. Bardzo dobrze, że te rzeczy i te obszary są zauważane. Chcę zapytać o parę dokładniejszych informacji. Bardzo mnie interesuje ta strategia zarządzania zasobami ludzkimi, którą pani wymieniła. Czy dobrze zrozumiałam, że powiedziała pani, że na przełomie tego roku i 2025 roku będzie ona poddana konsultacjom? Czy ona już jest skonsultowana, czy będzie dopiero przedstawiona? To moje pierwsze pytanie. Mówiła pani również o przeglądzie wszystkich czynności, które będą wykonywane. Czy jest taki plan, aby pewne czynności podlegały koncentracjom w formie na przykład jakichś centrów obsługi poszczególnych jednostek w formie swoistego outsourcingu? On może być wewnętrzny, ale z danej jednostki pewne czynności mogłyby być outsourcowane na wyższy szczebel w celach być może większego profesjonalizmu, a także oszczędności w danych jednostkach. Bardzo intrygujące jest też to, o czym pani powiedziała, czyli o spłaszczonych wynagrodzeniach. To spłaszczenie wynagrodzeń wzięło się z wielu lat

i ono nie sprzyja w ogóle podnoszeniu jakości pracy, bo nie mobilizuje tych, którzy mają wyższe kwalifikacje i kompetencje do tego, aby mieć większą motywację do pracy, bo wiadomo, że wszyscy pracujemy dla dwóch powodów – dla satysfakcji, realizowania się zawodowego, ale także musi mieć to odzwierciedlenie w płacach.

Mam w tym miejscu pytanie odnośnie do wyższych stanowisk kierowniczych, o których pani wspomniała. Sposób naboru i umocowanie wyższych stanowisk kierowniczych powoduje, że są wymagane wyższe kompetencje w zależności od tego, jak to potraktujemy, a kompetencje i kwalifikacje posiadane na wyższych stanowiskach kierowniczych z całą pewnością determinują jakość pracy podległych pracowników. Jest to niezwykle ważne. Czy i na jakim etapie jest analiza możliwości powrotu do otwartych konkurencyjnych naborów na wyższe stanowiska kierownicze, które zostały zastąpione powołaniem w 2015 roku? Generalnie od początku było to źle odebrane, a uzasadnienie było takie, że będzie to obniżało jakość kompetencji, a także dyskryminowało w dostępie do tych stanowisk. W tej kwestii do premiera apelował również rzecznik praw obywatelskich, który ma informacje na temat tego, kto interesuje się tymi sprawami. Czy jest możliwość i w jakim terminie jest możliwość powrotu do tego, co było w podobnym kształcie, bo nie zawsze można wrócić jeden do jednego, dlatego że zmienia się otoczenie zewnętrzne? Ostatnie pytanie odnośnie do Kodeksu urzędniczego, który bardzo zainteresował mnie z tego powodu, że również planujecie tam państwo zajęcie się całym sektorem urzędników samorządowych. Czy można pokrótce powiedzieć, jakie elementy ma zawierać ten Kodeks zawierać? Dziękuję bardzo. Pan poseł Romowicz.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Pani minister, chciałbym poruszyć temat, o którym pani mówiła trochę z innej perspektywy.

Kiedy wpisujemy sobie w mediach społecznościowych służba cywilna, to nie znajdujemy nic albo bardzo niewiele. Wiemy, że gdybyśmy zrobili badania opinii społecznej o tym, jakie jest zdanie o urzędnikach, to wszyscy uważają, że my nic nie robimy, a bierzemy pieniądze. Niestety tak jest. Jeżeli chcemy dotrzeć do ludzi młodych, a mówię to z doświadczenia, bo wykładam na uczelni i rozmawiam o tym ze studentami, to musimy pokazać młodym, czym tak naprawdę jest służba cywilna, czym różni się od pracy w administracji samorządowej oraz to, jakie są zadania i niezbędne kompetencje do tego, żeby być członkiem służby cywilnej. Wydaje mi się, że kluczowe w obecnych czasach byłoby, aby zwiększyć nakłady i możliwości w zakresie obecności w mediach społecznościowych, a zwłaszcza tych, z których korzystają 18- i 19-latkowie, czyli TikTok i tym podobne, żeby pokazać im zawód urzędnika szeroko pojętego z zupełnie z innej strony. Kiedyś zrobiłem takie zadanie i dałem studentom do napisania pismo urzędowe. Wiem, że to, co powiem, jest może niepopularne, ale studenci pierwszego roku studiów często nie potrafią napisać pisma urzędowego.

Poruszyła pani w swojej prezentacji temat, że do edukacji obywatelskiej staraliście się państwo dorzucić pewnego rodzaju komponenty. Myślę, że duży nacisk trzeba położyć na to, żeby w tej edukacji obywatelskiej pojawiły się wątki, jak napisać pismo i gdzie je zanieść, żeby ludzie młodzi rozróżniali, co to jest administracja rządowa od administracji samorządowej. W młodych ludzi trzeba wpoić taką świadomość, bo jeżeli nie dowiedzą się tego w szkole podstawowej, to nie będą tego wiedzieć i będą mieli nieuzasadnione pretensje, że nie odróżniają, czym zajmuje się marszałek, a czym wojewoda. Klasycznym pytaniem, które zadają na początku każdego roku akademickiego, jest właśnie pytanie, czym się różni marszałek od wojewody i nikt tego nie wie. To jest trochę nasza wina, dlatego że nie edukujemy młodych ludzi. Na wiedzy o społeczeństwie, jak dobrze pamiętam, są chyba dwie albo trzy godziny w ciągu całego cyklu edukacyjnego o tym, co to jest administracja rządowa i co to jest samorząd. Myślę, że jest to moment, kiedy to właśnie państwo w ministerstwie edukacji musicie wykonać jak najwięcej lobbingu, żeby w edukacji obywatelskiej było to, o czym pani mówiła. Niestety bez nauczania młodych ludzi nie będziemy atrakcyjni i zawsze będziemy przegrywać z sektorem prywatnym, jeśli chodzi o wynagrodzenia. To jest oczywiste, bo nasze społeczeństwo jeszcze nie jest gotowe na to, żeby w administracji płacić lepiej jak w sektorze prywatnym, więc zawsze będziemy

z nim konkurować. Musimy zachęcić młodych ludzi czymś innym, czyli dobra kampania wizerunkowa i pokazanie tego co robimy. Jeszcze jeden aspekt odnośnie do wynagrodzeń, bo pani minister trochę o tym mówiła, ale ja nie do końca wylapałem to, co chciałbym się dowiedzieć, a mianowicie interesuje mnie zróżnicowanie wynagrodzeń w zależności od województwa. Czy dysponujecie państwo takimi danymi, jak różnią się wynagrodzenia w służbie cywilnej w szeroko pojętej administracji na przykład na Podkarpaciu i w województwie mazowieckim czy w samej Warszawie? W przypadku Policji, Straży Granicznej i wojska praca w tych służbach na Podkarpaciu jest bardzo atrakcyjna, dlatego że porównując z innymi województwami ściany zachodniej, jest stabilna i dobrze płatna. Patrzyłem na średnie wynagrodzenie. Czy w administracji, czy w służbie cywilnej jest podobnie? Czy takie badania były robione? Czy są takie statystyki? Jeśli są, to jak wygląda ściana wschodnia, czyli Podkarpacie i Lubelszczyzna, porównując z województwami bogatymi, czyli ze Śląskiem czy z Mazowszem? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Sroka. Po tych trzech pytaniach poprosimy o odpowiedź pani minister.

Posel Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pani minister, bardzo dziękuję za to kompleksowe potraktowanie tematu. Rzeczywiście, wyzwania i kierunki zmian z jakimi trzeba się zmierzyć, dopiero stoją przed służbą cywilną.

Bardzo ważne jest to, o czym mówił mój przedmówca, czyli prestiż zawodu. Przepracowałam w administracji mundurowej 15 lat, natomiast wiem doskonale, że bez pracowników korpusu służby cywilnej, ale też pracowników pozakorpusowych, wiele służb mundurowych nie miałoby możliwości funkcjonowania. Dzisiaj się spotykamy, a kolejne lata lecą i przedstawiciele związków zrzeszających pracowników korpusu są z nami za każdym razem, a dzisiejsza prezentacja, którą mieliśmy okazję zobaczyć, pokazuje, że prawie 30% pracowników korpusu zarabia 4731 brutto w widełkach do 6 tys. zł brutto. Przypomnijmy, że w 4300 zł brutto to było wynagrodzenie minimalne w 2024 roku, a w przyszłym roku wyniesie ono 4666 zł brutto. Wiem, że wynagrodzenia są różne, bo one się różnią w zależności od województwa, ale różnią się również w zależności od stanowisk. Powiatowa i wojewódzka administracja, do której należą najmniej zarabiający, są dzisiaj z nami i myślę, że potrzebują szybszej interwencji, bo my mówimy o pewnych zmianach, wyzwaniach i kierunkach, w których te zmiany powinny iść, ale czy planujemy i możemy zaplanować w ramach funduszu rezerwy czy modernizacji interwencje tak, żeby wyrównać wynagrodzenia? Chodzi o to, żebyśmy nie mówili, że wynagrodzenie w administracji powiatowej i wojewódzkiej o połowę różni się od tych wszystkich, którzy pracują w ministerstwach, bo pracownicy ci robią równie dobrą robotę i bez nich nie mogłoby to funkcjonować. Mówimy o 74% kobiet i 87% osób z wyższym wykształceniem. W wielu miejscach jest jeszcze tak, że nie dochodzą do minimalnego wynagrodzenia. To jest problem, z którym powinniśmy zadziałać w formule jakiejś interwencji. Zanim systemowo uda nam się stworzyć takie płace, które z roku na rok spełniałyby oczekiwania w ramach interwencji, powinniśmy spojrzeć na tych, którzy od lat o to walczą i potrzebują większego wynagrodzenia. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo proszę panią minister o odpowiedź. Następnie pytania zadadzą pan poseł Skalik, pan poseł Ściebiorowski i pani poseł |Gromadzka.

Szefowa Służby Cywilnej Anita Noskowska-Piątkowska:

Dziękuję bardzo. Postaram się odpowiedzieć po kolei. Jeżeli chodzi o strategię zarządzania zasobami ludzkimi, to prace nad tą strategią trwają. Myślę, że na koniec grudnia będziemy gotowi z projektem, który zaraz na początku stycznia prześlemy do konsultacji międzyresortowych. Tak jak wspominałam, tak ułożyliśmy ten harmonogram, żeby już skonsultowany projekt trafił na Radę Ministrów do końca pierwszego kwartału, tak żeby wpisywało się to w harmonogram planowania budżetu i ewentualnie podjęcia decyzji o uruchomieniu bądź nieuruchomieniu specjalnej rezerwy

modernizacyjnej, która w ustawie o służbie cywilnej jest wpisana jako możliwa do stworzenia. Druga sprawa to przegląd tych czynności i koncentracja pewnych czynności. Powiem szczerze, że nie zajmowałam się jeszcze tym tematem, natomiast to jest tak, że pewne przykłady takich koncentracji i czynności mamy na przykład w Krajowej Administracji Skarbowej. To się gdzieś sprawdza, więc odnotowuję to sobie jako kolejne zadanie i temat, któremu się przyjrę. Po jakimś czasie chętnie wrócę z informacją zwrotną.

Jeżeli chodzi o spłaszczenie wynagrodzeń, to sytuacja z tym związana w niektórych miejscach jest dramatyczna. To jest tak, że zarówno podwyżka kwoty bazowej jak i 20% podwyżka, która miała miejsce ostatnio jeszcze bardziej nasiliła ten proces. Dochodzi do tego, że tak naprawdę osoby na stanowiskach wspomagających, samodzielnych, a czasem nawet koordynujących mają tak mocno zbliżone wynagrodzenie, że gdzieś zatraca się sens w ogóle dzielenia tych stanowisk. Powiem w nawiązaniu do pytania pani poseł Sroki, że akurat pracownikom Policji w służbie cywilnej przyglądam się szczególnie, bo właściwie od pierwszego tygodnia mojej pracy spotykamy się i rozmawiamy z przedstawicielkami strony społecznej. To bardzo źle świadczy o państwie, bo 10 379 osób, czyli 86% osób ma mnożnik kwoty bazowej pomiędzy 1,8–2,0, a mnożnik kwoty bazowej dzisiaj to jest 2628 zł. Ta sytuacja jest po prostu dramatyczna. Zaraz wrócę do tego, co mówiła pani poseł o tej sytuacji, ale chciałam nawiązać najpierw do spłaszczenia wynagrodzeń. Jeżeli chodzi o umocowanie i powrót bądź zmodyfikowaną ścieżkę obsady wyższych stanowisk, to ja te obsady wyższych stanowisk umieściłam nawet w prezentacji. Jest to dla mnie oczywiste, że na stanowiska wyższe w służbie cywilnej powinniśmy zatrudniać osoby o określonych kompetencjach i doświadczeniu, z określoną wiedzą i wykształceniem. Te wszystkie wymogi, które obowiązywały przed nowelizacją z 2016 roku, będziemy chcieli przywrócić pewnie nie w identycznej formule, bo wiadomo, że ta sytuacja się zmieniła i jesteśmy wiele lat po tamtej nowelizacji, natomiast co do zasady takimi najważniejszymi zmianami, o których dyskutuję ze środowiskiem eksperckim, urzędniczym i z NGO, jest to, żeby skupić się na doświadczeniu w pracy, a niekoniecznie na konkretnej długości pracy na danym stanowisku, bo nie zawsze o to chodzi. Po drugie, chcę, żeby służba cywilna otworzyła się na rynek zewnętrzny. W ostatnich latach również na stanowiskach kierowniczych pojawiły się osoby spoza służby cywilnej, które dobrze realizują swoje zadania i powiedziałabym, że nawet wniosły pewną świeżość rozwiązań. Są takie obszary jak choćby cyfryzacja administracji, gdzie nie znajdziemy dzisiaj na wszystkie te stanowiska osób ze środka, natomiast osoby spoza służby cywilnej muszą do niej wejść po pewnej weryfikacji i z pewnymi wymogami. Nie możemy do służby cywilnej wpuszczać każdego, kto chciałby spróbować pracy w tym obszarze, bo trzeba stawiać pewne wymogi przed kandydatami na wyższe stanowiska.

Drugi aspekt, który z mojego punktu widzenia jest ogromnie ważny i powiedziałabym, że momentami jest kluczowy i ważniejszy od wykształcenia, to są kompetencje kierownicze. W propozycji, którą mamy już częściowo przygotowaną, jest obsada kompetencji kierowniczych, bo obsada wyższych stanowisk jest jedną z pewnych zmian, które będziemy proponować w nowelizacji ustawy. Nie wyobrażam sobie, żebyśmy przestali dbać o dobrostan naszych pracowników w dzisiejszej sytuacji, kiedy dbałość o pracowników i dbałość o zarządzanie naszym najważniejszym aktywem oraz w sytuacji, w której znajdują się obecnie pracownicy, czyli ogromnego obciążenia psychicznego. Wiem, że są środowiska, które nie lubią słowa dobrostan pracowników, ale uważam, że naprawdę mamy obowiązek dbać o dobrostan naszych ludzi i o ten dobrostan muszą dbać odpowiedni zarządzający, dlatego będę zabiegać o badanie kompetencji miękkich, które wielokrotnie są ważniejsze od specjalistycznej wiedzy na stanowisku kierowniczym.

Kiedy staram się publicznie składać deklarację? Odpowiedzialnie, czyli wtedy, kiedy jestem pewna, że coś nastąpi. Planujemy wyjść z propozycją nowelizacji do końca pierwszego kwartału, natomiast pewne rzeczy determinuje nam to, co znajdzie się ostatecznie w strategii zarządzania zasobami ludzkimi. Pewne zmiany też determinuje gotowość w innych obszarach, bo nie możemy podchodzić do tego fragmentarycznie. To nie chodzi o to, żeby przedstawić coś szybko, tylko żeby przedstawić to kompleksowo i żeby różne obszary były zagospodarowane w tej nowelizacji.

Dyskusja o Kodeksie urzędniczym, o którym wspomniała pani przewodnicząca, wraca, natomiast w obecnej odsłonie jest ona na zupełnym początku. Reagując na głosy ekspertów ze świata akademickiego, chcę podjąć ten temat i będziemy organizować panele dyskusyjne, które pokażą nam, na ile i w jakiej perspektywie taki projekt jest realny do wdrożenia. Co do zasady ze względu na pewne ograniczenia prawne i konstytucyjne służba cywilna to administracja rządowa, co jest wprost wpisane w konstytucji, więc ta służba publiczna czy ewentualny Kodeks urzędniczy stanowiłby pewną czapę nad różnymi sektorami administracyjnymi, gdzie pewne przepisy mogłyby być wspólne pomimo wszystkich mankamentów, o których dzisiaj mówimy, ale mogłyby być wzorcowe dla reszty sektorów administracji, a potem poszczególne sektory będą mieć na pewno jakieś swoje uwarunkowania prawne, bo inaczej nie da się tego zrobić w tym systemie prawnym i przy takim kształcie konstytucji. Chodzi nam bardziej o uporządkowanie, a nie wywracanie wszystkiego do góry nogami. To, gdzie widzę dużą korzyść, to uporządkowanie pewnych rzeczy w znowelizowanej ustawie o służbie cywilnej oraz równoległa praca i analiza nad tym, na ile i w jakiej perspektywie czasu Kodeks służby publicznej jest możliwy do znowelizowania. Jest to przedsięwzięcie na kilka lat i jest to przedsięwzięcie, które musi zyskać poparcie i mocny mandat różnych środowisk. Na zeszłotygodniowym kolegium NIK jeden z ekspertów przedstawił pomysł na stworzenie Komisji kodyfikacyjnej, która skupiałaby przedstawicieli różnych części administracji i organizacji skupiających samorządy oraz żeby projekt ten szedł z silnym umocowaniem na podstawie uchwały Rady Ministrów lub mandatu parlamentarnego. Jest to ogromne przedsięwzięcie i jesteśmy absolutnie na początku tej drogi.

Jeżeli chodzi o social media i komunikację. Panie pośle, dwa miesiące po tym jak objęłam stanowisko szefowej służby cywilnej, uruchomiliśmy jakąkolwiek komunikację w mediach społecznościowych, czyli w komunikacji branżowej na LinkedIn, jesteśmy również obecni na Instagramie. Myślimy też o TikTok, który jest podstawowym narzędziem, jeżeli chodzi o social media dla młodych ludzi, więc oczywiście będziemy działać, ale w ramach możliwości, które mamy. Szefowa służby cywilnej opiera się na pracy jednego departamentu służby cywilnej, w skład którego wchodzi 41 osób wraz z kadrą kierowniczą. Oczywiście nie widzę innej możliwości jak współpraca z dyrektorami generalnymi, ale to też jest głównie administracja rządowa na poziomie centralnym i urzędy wojewódzkie. Ponieważ wiele lat zajmowałam się komunikacją funduszy europejskich, to wiem, przed jakim zadaniem stajemy i zdaję sobie z tego sprawę, że właściwie nie mamy środków na działania promocyjne, dlatego nasze działania będziemy opierać na współpracy i wykorzystywaniu platform komunikacji, gdzie możemy się pojawić bardziej ze względu na naszą aktywność i chęć pojawienia się niż ze względu na budżet, który posiadamy, plus współpraca z uczelniami w zupełnie nowej odsłonie.

Współpracujemy też z NGO i zapraszamy do współpracy partnerów z takich organizacji, które mają już doświadczenia w zakresie zatrudniania absolwentów. Nie mówię o biurach karier, tylko o NGO, które działają w tej społeczności okołourzędniczej. Na pewno będziemy robić dużo w tym zakresie, natomiast zdaję sobie z tego sprawę, że nie mam zasobów ani ludzkich, ani finansowych na to, żeby od przyszłego roku co roku prezentować kampanię medialną szeroko zakrojoną i opartą na przykład na prawdziwych historiach urzędniczych. Mam tę kampanię w głowie, bo robiłam kiedyś już taką kampanię, natomiast wymaga to ogromnych środków finansowych, a wydaje mi się, że w sytuacji finansowej, w której jest służba cywilna, musimy racjonalnie podchodzić do tych działań. Wszędzie tam, gdzie możemy działać bezkosztowo, będziemy intensyfikować pracę.

Chciałabym jeszcze nawiązać do tego pisma urzędowego, którego nie potrafia napisać studenci. Nie byłabym sobą, gdybym nie powiedziała, że też będziemy dbać bardziej o komunikację urzędową. Od lat istnieje projekt „Prosty język”, który małymi krokami wprowadzany w administracji rządowej służby cywilnej. Projektem tym zajmowałam się 15 lat temu, kiedy zajmowałam się funduszami europejskimi i od tamtego czasu ludzie dużo zrobili w tym zakresie. Na ten moment również mamy zapoczątkowaną taką współpracę na poziomie centralnym, ale także wojewódzkim z dyrektorami generalnymi. Współpracujemy z ośrodkiem wrocławskim, czyli Uniwersytetem Wrocławskim, z ośrodkiem poznańskim i z ośrodkiem warszawskim, żeby uprościć tę komunikację obywatelom.

Kładę na to bardzo duży nacisk, bo uważam, że obywatele naprawdę zasługują na to, żeby administracja komunikowała się z nimi prosto, efektywnie i była dla nich dostępna, a przecież elementem dostępności jest efektywna komunikacja. Mamy zaplanowane pewne działania systemowe, natomiast to też wymaga czasu, bo nie da się zrobić wszystkiego od początku, ale mam już z tyłu głowy, że jednym z celów naszej działalności będzie to, żeby studentom było łatwiej napisać te pisma. Jeśli sami stworzymy formatki prostszych pism i odejdziemy od tego urzędniczego bełkotu, to studentom, ale i wszystkim obywatelom, będzie łatwiej.

Jeżeli chodzi o różnicę wynagrodzeń to mamy takie dane, ale nie jestem gotowa, żeby przedstawić teraz dokładnie, jak to wygląda, w którym województwie.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Poprosimy o te dane.

Szefowa Służby Cywilnej Anita Noskowska-Piątkowska:

Z chęcią podzielimy się taką takimi danymi, bo to bardzo dobrze pokazuje zróżnicowanie również między regionami.

Pani poseł Sroka mówiła o prestiżu zawodu i ten temat towarzyszy mi od 24 lat. Co zrobić, żeby prestiż zawodu rósł? Na prestiż zawodu ma przede wszystkim wpływ to, w jaki sposób wykonujemy swoje zadania, czyli ocena naszego klienta, którym są obywatele i obywatelki jest najważniejsza, natomiast nie da się budować tego prestiżu bez wzmocnienia konkurencyjności wynagrodzeń. Nie pozostaje mi nic innego, jak zgodzić się z panią poseł, że byłoby potrzebne w tym zakresie jakieś działanie interwencyjne. Ponieważ objęłam swoje stanowisko w momencie, kiedy rozpoczynał się proces planowania budżetu, to wielokrotnie występowałam do ministra finansów i do Rady Ministrów ze swoją opinią na temat tego, jak wyglądają te wynagrodzenia, oczywiście za każdym razem uwzględniając sytuację budżetową, bo jestem realistką. Uważam, że wszystko, co proponujemy, powinno być możliwe do wdrożenia, bo inaczej to szkoda czasu i pracy. Wystąpiłam wówczas z propozycją, żeby środki, które znalazłyby się dodatkowo poza wcześniej planowane 4,1%, a które ostatecznie w budżecie jest zapisane jako wzrost wynagrodzeń o 5%, skierować do tych najmniej zarabiających, żebyśmy nie dzielili tego po równo, bo tylko pogłębijmy spłaszczenie wynagrodzeń i będziemy eskalować problem w niektórych miejscach. Zrobiłam tyle, ile mogłam ze swojej strony. Cieszę się, że rozpoczęliśmy wspólną komunikację z ministrem finansów i z ministrem spraw wewnętrznych i administracji, mówiąc o tych pracownikach służby cywilnej, którzy dają gwarancję funkcjonowania służbom mundurowym. Wczoraj podczas pewnej dyskusji zatoczyliśmy koło, bo zaczęłam mówić o tym, że musimy myśleć realnie o wzroście wynagrodzeń, bo przecież na pierwszym planie jest bezpieczeństwo, ale na koniec tej dyskusji doszliśmy do wniosku, że żeby zapewnić bezpieczeństwo to tym służbom, które o te bezpieczeństwo dbają, musimy dać komfort pracy, a ten komfort pracy dadzą im pracownicy cywilni. To koło się zamyka. Do tego bezpieczeństwa potrzebna jest też godnie wynagradzana służba cywilna. Zgadza się, że najpierw trzeba wyrównać pewne wynagrodzenia, a potem dopiero proponować nowy model, bo bez tego nie jesteśmy w stanie zaproponować jakiegos racjonalnego nowego modelu. W naszych planach ta sekwencja zdarzeń jest brana pod uwagę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Oczywiście najważniejsze jest to, żebyśmy mieli spisana perspektywę i żebyśmy wiedzieli, jaki jest harmonogram dochodzenia do kolejnych etapów. Myślę, że jesteśmy to winni wszystkim pracownikom, którzy czekają na to od wielu lat. Szanowni państwo, teraz poproszę o głos pana posła Skalika, potem pana posła Ściebiorowskiego, panią poseł Gromadzką, pana posła Zimocha oraz pana posła Sosnowskiego. Mam ogromną prośbę o krótkie wypowiedzi, dlatego że jest bardzo dużo punktów i równolegle też trwają inne komisje. W momencie planowania posiedzenia Komisji wydawało się, że nie ma w tym czasie innych komisji, więc spokojnie będziemy mogli sobie debatować, ale w międzyczasie okazało się oczywiście, że sytuacja się trochę zmieniła, co oczywiście nie znaczy, że nie będziemy kontynuowali tego tematu. Pan poseł Skalik, bardzo proszę.

Posel Włodzimierz Skalik (Konfederacja):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani minister, szanowni państwo. Obywatele i zwykli ludzie potrzebują sprawnej i kompetentnej służby cywilnej. To nie ulega wątpliwości.

Marzymy o fajnych urzędnikach, którzy z uśmiechem na twarzy szybko i sprawnie załatwią to, co jest do załatwienia. Natomiast nie dziwię się, że główny problem to jest kwestia wynagrodzeń. Nie mam problemu z tym, że dotykamy tego problemu i o nim mówimy, bo czy chcemy, czy nie, dominuje to w tej debacie. Niestety służba cywilna nie jest samotną wyspą i trudno mówić o sytuacji w służbie cywilnej w oderwaniu od sytuacji w państwie, bo jedno na drugie ma bezpośredni wpływ. Trzeba też zwrócić uwagę, że na garnuszkę budżetu państwa jest 3,5 mln osób w Polsce, czyli armia ludzi do utrzymania z pieniędzy podatnika. Jestem człowiekiem pasji, jestem sportowcem i działaczem sportowym, więc jestem pod wrażeniem tego, z jaką pasją i z jakim zaangażowaniem pani to prezentuje, bo to nie jest typowe dla urzędnika, tak że naprawdę chapeau bas. Widać, że wkłada pani serce w to, co robi. Dziękuję. Chcę powiedzieć, że te wszystkie działania, które pani zaprezentowała, są słuszne, natomiast w tym kluczowym odcinku, czyli w finansach, te perspektywy są fatalne, ponieważ to nie kryzys, a rezultat sytuacji finansów publicznych państwa polskiego. Obserwując to, co się dzieje, są małe szanse, żeby nastąpiła zmiana, a jeżeli ona nie nastąpi, to niestety będzie coraz gorzej i nie ma co się łudzić. Trzeba sobie powiedzieć prosto w oczy, że jeżeli państwo polskie nie ogarnie się i nie zacznie mieć zdrowych finansów, to nie będzie w stanie należycie płacić urzędnikom za ich pracę. To jest jedna kwestia.

Z całą pewnością warto zwrócić uwagę na drugi czynnik powodujący tę fatalną sytuację. Pani minister bardzo delikatnie prześlizgnęła się po kwestii zadań i ich ilości, a to jest bardzo poważna kwestia, bo w ramach tego samego budżetu można dwa razy lepiej wynagradzać urzędników, ale tylko jeżeli będzie ich mniej i będą kompetentni. Widzimy natomiast jak bardzo urzędnicy, urzędy i instytucje są obciążane kolejnymi bzdurnymi i zupełnie niepotrzebnymi zadaniami. To, że wy macie więcej pracy, to jest jedna kwestia, ale druga kwestia jest taka, że swoją aktywnością absorbujecie zwykłych ludzi, bo na ogół jest tak, że wykonując jakąś pracę, potrzebujecie przedsiębiorców, dodatkowych sprawozdań, obywateli, żeby powiedzieli, jaki mają kociołek czy piec w domu, o jakiej wydajności i tak dalej. Do rangi symbolu, w którą stronę idziemy, urasta zawracanie kijem Wisły, czyli Ministerstwo Klimatu i Środowiska, bo mamy odwagę zarządzać klimatem. W związku z tym, jeżeli nie zmienimy tej sytuacji, to przykro mi to powiedzieć, ale nie będzie dobrze, zwłaszcza że państwo jako urzędnicy służby cywilnej macie coraz więcej konkurentów, jeżeli chodzi o dostęp do pieniędzy podatnika. System bankowy dzisiaj czyści kieszenie Polaków już na poziomie około 100 mld zł, licząc tylko obciążenie budżetu państwa. Gdybyśmy zamiast dawać te pieniądze banksterom, chcieli wykorzystać je przynajmniej w części, to sytuacja od razu by się poprawiła, ale wszystko wskazuje na to, że banksterzy będą coraz więcej wyciągać z kieszeni polskiego podatnika. Druga rzecz, macie państwo nowego, całkiem poważnego konkurenta, czyli Unię Europejską. Unia Europejska też się chce żywić pieniędzmi polskich podatników. Pani przewodnicząca, już dopływam do brzegu.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo proszę.

Posel Włodzimierz Skalik (Konfederacja):

Jestem bardzo zdyscyplinowanym posłem i członkiem Komisji.

Niestety państwo macie nowego konkurenta, który dopiero zaczął korzystać z tej kompetencji. Na tym polu Polska utraciła kompetencje, bo jeżeli ktoś inny niż państwo polskie ustanawia podatki, to znaczy, że państwo polskie przestało w tym zakresie być państwem suwerennym.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie posle, mówimy o służbie publicznej, a pana dywagacje dotyczące finansów publicznych i finansów państwa możemy przenieść na dyskusję przy budżecie. W tej chwili trwa debata na forum parlamentarnym.

Posel Włodzimierz Skalik (Konfederacja):

Tak, ale ma to bezpośredni związek z tym, o czym dzisiaj mówimy.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Miało być krótko.

Posel Włodzimierz Skalik (Konfederacja):

Jest, ale widzę, że uderz w stół, a nożyce się odezwą.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Pana dywagacje na temat utracenia nadzoru nad systemem podatkowym własnym, to przepraszam pana bardzo, ale to jest jakaś absolutna irracjonalność. Bardzo proszę, żeby zmierzał pan do końca.

Posel Włodzimierz Skalik (Konfederacja):

Chciałem zadać pytanie, ale pani przewodnicząca mi uniemożliwiła.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dlatego, że zaczął pan mówić o podatkach, a przypomnę, że szef służby cywilnej nie zarządza systemem podatkowym. Bardzo proszę.

Posel Włodzimierz Skalik (Konfederacja):

Ja tylko zwracam uwagę na to, skąd wynika ta bieda w służbie cywilnej. Czego zabrakło mi w wypowiedzi pani minister? W pożądanym kierunku zmian zabrakło mi likwidacji zbędnych działań i zbędnych obszarów, które są nikomu niepotrzebne, bo są wytworem cudzej, chorej wyobraźni. Czy jest możliwe, by w ramach pani obszaru działalności podjąć wysiłek, żeby zmapować, gdzie są wykonywane obowiązki możliwe do pominięcia? Co można byłoby uczynić w sposób efektywny, żeby zredukować wasze obciążenie i w ten sposób pomóc polskim urzędnikom i polskim obywatelom, żeby nie byli w tych chorych zakresach szarpani? Czy nowelizacja ustawy o służbie cywilnej mogłaby w tych obszarach być do czegoś przydatna? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz pani poseł Gromadzka, ponieważ musi wyjść wcześniej, a potem pan poseł Ściebiorowski, pan poseł Zimoch i pan poseł Sosnowski.

Posel Małgorzata Gromadzka (KO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, pani minister, szanowni goście. Niejednokrotnie bardzo mnie smuciły te spotkania z korpusem służby cywilnej szczególnie w zakresie funkcjonowania Policji. Robiliśmy też rozpoznanie na temat korpusu służby cywilnej działającej w różnych organach państwowych i niestety wyszło na to, że Policja to jest ten korpus służby cywilnej, który jest wynagradzany najmniej. Ważne jest to, że rozmawiamy o tym, debatujemy i szukamy rozwiązania. Może to rozwiązanie nie przyjdzie już natychmiast, ponieważ wiemy, w jakim konkretnym kształcie będzie przyjmowany budżet państwa na przyszły rok i wiemy, że budżet państwa, biorąc pod uwagę działania naszych poprzedników, jest w takiej, a nie innej formie. Wraz z prezydium Komisji rozmawiamy o tym i będziemy próbować ten problem wspólnie rozwiązać, prowadząc dialog. Myślę, że idziemy w dobrym kierunku. Wiemy, że to nie jest walka o wyrównanie płac, tylko o godne i godziwe zarobki tych, którzy powinni to wynagrodzenie mieć na odpowiednim poziomie. Niejednokrotnie mówi się o tym, jak są wynagradzani funkcjonariusze, a jak są wynagradzani pracownicy w korpusie służby cywilnej, wykonując te same zadania. Moim zdaniem również to też wymagałoby jakichś kwestii uporządkowania prawnego, aby te dysproporcje nie były tak olbrzymie. Szanowni państwo, musimy coś w tym temacie zrobić i przychyliam się również do głosu posłanki Sroki, bo generalnie chciałam powiedzieć to samo co ona, ale nie będę powielać jej słów. Chcę powiedzieć, że na pewno będziemy robić wszystko, żeby te problemy sukcesywnie rozwiązywać i żeby to były rozwiązania mądre i systemowe, żeby działać w tym kierunku, żeby stan się polepszał. Co do budżetu to nasi poprzednicy odpowiadają za stan budżetu państwa i za to, jak te środki finansowe były wydatkowane w poprzednim okresie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Chcę tylko powiedzieć, że znamy tę śpiewkę. Człowiek nie rozumie i nie analizuje procesów i skutków, które są w odroczonym czasie, bo skutki działań są zawsze widoczne przez wiele lat. Pan poseł Łukasz Ściebiorowski. Bardzo proszę.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Pani przewodnicząca, pani minister, szanowna Komisjo. Oczywiście znaczenie służby cywilnej jest ważne i wszyscy to wiemy, bo zmieniają się rządy, wojewodowie, a pracownicy trwają i zapewniają pewną ciągłość państwa polskiego. Dotknęła pani ważnej kwestii, czyli apolityczności. Jakie macie państwo narzędzia do zapobiegania wchodzenia w politykę przez pracowników, czyli utrzymania apolityczności. Bardzo proszę o krótką odpowiedź, bo to pewnie temat rzeka. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Pani minister, dzięki pani to jest jedno z najciekawszych posiedzeń Komisji administracji. Pani zaangażowanie, pasja i sposób komunikacji... Jest pani absolwentką filologii polskiej i od razu to widać. Pani wypowiedź jest tak wciągająca, że gdybym był młodszy, to starałbym się o przyjęcie do służby cywilnej, ale niestety raczej mi to nie grozi. Załuję, że wyszedł poseł Romowicz, bo absolutnie się z nim nie zgadzam, że jeśli wpisujemy w Internecie służba cywilna, to nic się nie pokazuje, bo jak wpisujemy Anita Noskowska-Piątkowska, to pokazuje się już bardzo wiele. To też świadczy o pani pracy i o pani zaangażowaniu. Również, jeżeli chodzi o sposób komunikacji, to powiem mojemu koledze posłowi Romowiczowi, że między innymi warto naśladować albo warto czerpać wiedzę z wzorca poznańskiego, bo tam pismo jest proste, więc można z tego czerpać. Może warto też zainteresować młodych poprzez zapraszanie ich do pani urzędu albo lekcje WOS. Wiem, że niektóre ministerstwa prowadzą taki sposób komunikacji czy zainteresowania zwłaszcza klasy maturalne, więc może też warto z tego skorzystać? Wiem, że nadzoruje pani zespół ekspertów, który ma przygotować dwa warianty strategii nowoczesnego korpusu służby cywilnej i to podobno ma być gotowe w przyszłym roku. Może wtedy warto byłoby spotkać się z panią w Sejmie? Mam pytanie, o którym pisała prasa. Po poprzedniej ekipie rządzącej pozostało prawie 1500 ekspertów, którzy zostali zatrudnieni z pominięciem konkursów, czyli krótko mówiąc, niezgodnie z ustawą o służbie cywilnej. Co z tymi ekspertami dzieje się obecnie? Jakie jest rozwiązanie tego problemu? To jest także problem, o którym mówił poseł Skalik. Mam do pani prośbę, bo poprzednia ekipa ukrywała i chowała ten problem głęboko do szuflady, powstał nawet dezyderat i podkomisja, która nigdy nie zajęła się tym dezyderatem, żeby wzięła pani pracowników cywilnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i Policji pod swoje skrzydła, i rzeczywiście pochyliła się nad ich problemami. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Jako ostatni pan poseł Sosnowski i na tym zakończymy serię pytań poselskich. Na koniec damy jeszcze głos stronie społecznej.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, dostojni goście, szanowna pani minister. Chcę pani przede wszystkim podziękować za jasną wizję rozwoju służby cywilnej i za tę pasję, z którą pani to zrobiła, bo niestety z przykrością trzeba powiedzieć, że ostatnie lata nie należały do czasów rozwoju, a wręcz przeciwnie do niszczenia służby cywilnej ze szkodą dla rozwoju państwa.

Trzeba pamiętać, że ostatnie lata nie służyły rozwojowi, a wręcz przeciwnie szły w kierunku niszczenia tej służby. Druga rzecz, za którą chcę szczególnie mocno podziękować i myślę, że ucieszę tym trochę pracowników cywilnych służb mundurowych jest to, że nareszcie widzę ministra, który dostrzega tragiczną sytuację tej grupy zawodowej, bo rzeczywiście wszyscy, jak jesteśmy na tej sali, w jakiś sposób ponosimy odpowiedzialność za to, że ta grupa jest bardzo mocno niedoceniona. Wreszcie słyszę z pani ust, że dostrzega pani ten problem nie tylko w słowach, ale podejmuje pani konkretne

działanie, by zmienić sytuację tej grupy zawodowej. Mam jednak świadomość, że nie da się tego zrobić z dnia na dzień, ale ważne jest, że szef służby cywilnej to dostrzega i podejmuje konkretne działania i wierzę głęboko w to, że w przyszłym roku pracownicy tej grupy społecznej będą mogli powiedzieć, że coś wreszcie ruszyło. Za to szczególnie mocno dziękuję. Wierzę, że wspólnie nam się to uda, bo może być pani pewna, że jest nas wielu i nie będę odosobnionym przykładem we wsparciu pani działań na rzecz zmiany tej sytuacji. Serdecznie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję. Oddaję głos pani minister.

Szefowa Służby Cywilnej Anita Noskowska-Piątkowska:

Dziękuję bardzo. Postaram się odpowiedzieć bardzo szybko. Chcę powiedzieć, że fajnych urzędników to my już mamy, bo członkowie korpusu służby cywilnej to naprawdę fajni urzędnicy i fajne urzędniczki. Oczywiście wołałabym, żeby byli bardzo zadowoleni z warunków pracy, warunków wynagradzania, ale to są świetni ludzie i tak naprawdę państwo w dużej mierze funkcjonuje właśnie na tych urzędnikach i urzędniczkach.

Perspektywy pewnie nie są dobre i nie będę odnosić się do tych wszystkich opinii, bo nie jest to moja rola, ale mogę tylko zapewnić, że będę starać się o to, żeby poprawić sytuację finansową i wynagrodzeniową w służbie cywilnej. Szczególnie mam tu na myśli osoby z administracji na poziomie regionalnym i będę kontynuować te prace. Mój głos jest jednym z wielu głosów w kierunku ministra finansów, ale jestem przekonana, że państwa głos jest silniejszy.

Jeżeli chodzi o uporządkowanie zadań i zmapowanie tych zadań, to jest to temat poza moimi kompetencjami, ale czasami mam taką słabość do spraw beznadziejnych i w odpowiedzi do prezesa Najwyższej Izby Kontroli również napisałam wnioszek, żeby zająć się takim uporządkowaniem zadań, chociaż wykracza to poza moje kompetencje. Natomiast nie uchylam się ani od odpowiedzialności, ani od pracy i podejmę się takiej inicjatywy, żebyśmy porozmawiali o tym z przedstawicielami właściwych organów, bo to organy nadzorujące ewentualnie muszą się tego podjąć. Informacja Najwyższej Izby Kontroli jest świeża, a właściwie sprzed tygodnia były opublikowane wyniki kontroli. Mam uzgodnione z panią dyrektorką Bywanis-Jodlińską z Krajowej Szkoły Administracji Publicznej, że jedno z najbliższych forum zarządzania publicznego będzie poświęcone temu tematowi. Będziemy chcieli tam zaprosić osoby, które faktycznie mogą zająć się tym tematem dogłębnie, bo ja ze swojej strony mogę ten temat wspierać, natomiast nie jestem w stanie przeprowadzić tego projektu.

Likwidacja zbędnych działań jest powiązana z tym, o czym już mówiłam. Czy nowelizacja ustawy o służbie cywilnej mogłaby w tym pomóc? Na tę chwilę nie widzę takiej możliwości, ale dziękuję za tę sugestię. Zespół będzie mieć dużo pracy, ale będzie myślał jeszcze w tym kontekście, co moglibyśmy ująć w nowelizacji służby cywilnej.

Pani poseł Domaradzka już wyszła, natomiast zgadzam w pełnej rozciągłości z tym, że służby podległe ministrowi spraw wewnętrznych i administracji to jest ten sektor służby cywilnej, którym trzeba się zająć natychmiast. Na etapie planowania budżetu zrobiłam wszystko, co mogłam zrobić, ale państwo są teraz na etapie rozmów o tym budżecie i tak jak powiedziałam – państwa jest więcej.

Apolityczność. Mam zawsze problem z neutralnością polityczną, jak ktoś mnie o nią pyta, ponieważ dla mnie to jest przepis konstytucji, a konstytucję trzeba szanować i trzeba mieć w sobie, a nie tylko o niej mówić, więc zasady służby cywilnej i te wartości konstytucyjne są dla mnie tak oczywiste, że nie muszę szukać tych narzędzi. Nie można natomiast mierzyć swoją miarą, bo jesteśmy różni. Uważam, że bronią członków korpusu służby cywilnej są kompetencje i nadal zbyt małe zabezpieczenie członków korpusu służby cywilnej przed ewentualnymi wpływami politycznymi, dlatego że jesteśmy tylko ludźmi. Urzędnicy i urzędniczki są też tylko ludźmi i nie oczekuję od wszystkich bohaterstwa. Uważam, że powinniśmy się bronić własnymi kompetencjami. Mamy pewne narzędzie sprzeciwu wobec decyzji, które są wbrew prawu, natomiast to już jest takie narzędzie ostateczne. To, co my możemy robić, to edukować członków korpusu służby cywilnej, ale przede wszystkim też edukować kadrę zarządzającą, bo zależy nam na zarządzaniu w służbie

cywilnej opartym na zasadach i wartościach. Przywództwo, o którym myślę, myśląc też o swoich przełożonych z ostatnich 20 paru lat, powinno być naszą bronią. Otoczenie polityczne i relacje z tym otoczeniem jest niezwykle istotne, bo urzędnicy mogą stanąć na głowie, natomiast jeżeli po drugiej stronie nie będą mieć świadomego partnera, to też nie osiągniemy pełnego sukcesu.

Panie pośle Zimoch, zapraszam do służby cywilnej, bo mamy projekt dbałości o srebrną generację, o którym mówię śmiało, bo właściwie też się już do niego zaliczam. Lekcje WOS i spotkania ze studentami właściwie mają już miejsce. Spotykamy się ze studentami i kalendarze puchną, ale ja to lubię. Niektóre rzeczy można odłożyć na godziny wieczorne, ale spotkania ze studentami są dla nas niezwykle ważne. Zdaję sobie również sprawę, że jednym departamentem czy jedną osobą szefowej służby cywilnej nie jestem w stanie spotkać się z każdą grupą, która chciałaby się spotkać, ale też podchodzimy systemowo do edukacji i promocji, czym jest służba cywilna oraz do naszych zasad, wartości i zadań. Mieliśmy pomysł na podjęcie współpracy z pewnymi organizacjami, ale jednak ich usługi są dosyć drogie, więc skupimy się na działaniach niskokosztowych. Mamy w planie program ambasadorski, to znaczy, my członkowie korpusu służby cywilnej jesteśmy ambasadorami służby cywilnej. Patrzę w stronę pana dyrektora, czy się ucieszy, że program powinien ruszyć na początku przyszłego roku. Nikt tak dobrze nie będzie mówił o służbie cywilnej jak urzędnicy i urzędniczki, więc jeżeli my będziemy się pojawiać na przykład w szkołach naszych dzieci, to jest to kolejna platforma do tego, żeby komunikować i promować ten temat. Mamy kilka takich działań w planach i oby nam tylko sił starczyło.

Monitorujemy poziom zatrudnienia na stanowiskach eksperckich niemnożnikowych, czyli osoby, które wykonują zadania urzędnicze, ale nie przeszły otwartego konkurencyjnego naboru, tylko znalazły się w tych urzędach po uważaniu, są pod obserwacją, to znaczy wielu dyrektorów generalnych podjęło ustrukturyzowane działania, z niektórymi już się rozstana, a niektórym umowy wygasają z końcem roku. Część z nich to dobrzy pracownicy, bo proszę pamiętać, że to nie jest sytuacja zerojedynkowa. Czasami urząd zatrudnił na stanowisko niemnożnikowe, dlatego że potrzebował szybko jakiegoś pracownika do pewnego zadania, ale ten pracownik świetnie się sprawdza i uważam, że państwa polskiego nie stać na to, żeby zawsze pozbywać się wszystkich w momencie, w którym zmieniają się ekipy polityczne. Po to inwestujemy w tych ludzi, żeby w momencie zmian rządu zatrzymać tych naprawdę dobrych i współpracować z nimi może w innym charakterze i na innym stanowisku. To też dotyczy tych ekspertów. Są tacy eksperci, którzy pracują w administracji rządowej z pasji i myślę na przykład o Państwowej Agencji Atomistyki, która zatrudnia na stanowisku eksperckim człowieka, który na rynku prywatnym zarabiałby dziesięciokrotność tego, co zarabia w tym urzędzie, na tym stanowisku eksperckim, ale my nie chcemy się go pozbyć, bo jest nam potrzebny, a on jest w tym urzędzie, bo chce pracować dla państwa i nie chce bawić się w otwarty i konkurencyjny nabór do służby cywilnej. To nie jest idealna sytuacja, ale też takie przypadki również występują. Bardzo intensywnie współpracuję z dyrektorami generalnymi, bo te stanowiska eksperckie w większości to są osoby, które są zatrudnione w ministerstwach, urzędach centralnych i urzędach wojewódzkich. Intensywnie pracujemy z dyrektorami, żeby ta skala się zmniejszała i żeby ta liczba ekspertów stopniowo malała, aż dojdziemy do satysfakcjonującego poziomu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję za wyczerpującą odpowiedź. Szanowni państwo, oddamy teraz głos stronie społecznej. Akurat dzisiaj mamy reprezentantów strony społecznej służb podlegających resortowi spraw wewnętrznych i administracji, więc chcę poinformować, że mamy w planie pracy Komisji dyskusję na temat statusu prawnego zatrudnienia i wynagrodzeń pracowników cywilnych w formacjach resortu spraw wewnętrznych i administracji oraz perspektywach zmian w tym zakresie. Nie powiem państwu oczywiście w tej chwili, kiedy to będzie przedmiotem prac Komisji, ale oczywiście będziecie państwo zawiadomieni. Bardzo proszę teraz o krótkie wypowiedzi. Bardzo proszę o imię i nazwisko, żebyśmy mogli to wpisać do protokołu. Dziękuję.

Przewodnicząca Komisji Krajowej Związku Zawodowego Pracowników Policji Joanna Stec-Trzpil:

Joanna Stec-Trzpil, Związek Zawodowy Pracowników Policji. Chcę ukłonić się do samej ziemi w kierunku pani minister za te wszystkie przedsięwzięcia, które w takim krótkim czasie, w jakim pełni pani funkcję szefowej służby cywilnej, zdążyła wykonać w naszym kierunku. Naprawdę ogromny szacunek. Nie mówię tego tylko w swoim imieniu, ale w imieniu 25 tys. ludzi, których reprezentuję, z czego połowa, bo 12 tys. ludzi stanowi służbę cywilną.

Niestety wszystkie problemy finansowe, które zostały wyartykułowane, nas dotyczą i to my jesteśmy tą niechlubną częścią, która wpisuje się w spłaszczenie wynagrodzeń i w minimalne mnożniki. Te 83% skali mnożnika 1,8–2,3, o których pani powiedziała, są po prostu zatrważające. Myślę, że cały mój adres podziękowań nie powinien być kierowany tylko do pani szefowej, ale także do państwa posłów, bo bez waszej interwencji, tak jak to pięknie nazwała pani poseł Sroka, i bez radykalnych i konkretnych ruchów, które doprowadzą do realnych działań i do realnych skutków, nic się nie zmieni. Chodząc na posiedzenia Komisji sejmowej jako pracownicy Policji, jesteśmy wymieniani zawsze i zawsze mówimy o tym, co się zmieniło. Zmieniło się to, że do tej pory wszystkie analizy dotyczące naszych problemów były przygotowywane przez stronę społeczną. To, że państwo zajęliście się tym jako strona rządowa i jako szefowa służby cywilnej, stanowi wielkie światło nadziei, bo jak mówimy o budowaniu marki i dbaniu o wizerunek służby cywilnej, to ja uważam, że pracownicy Policji powinni dostać medal za to, w jaki sposób realizują swoje zadania, na jakim poziomie i z jakimi kompetencjami za najniższe wynagrodzenia w państwie polskim, bo większość do tej pory była na najniższej krajowej, a teraz jest na minimalnym mnożniku.

Pracujemy pomimo tego, że od lat jesteśmy bardzo źle traktowani. Mam nadzieję, że państwa działania w końcu przyniosą skutek, bo stoimy nad przepaścią decyzyjną ludzi, którzy włożyli swoje serce w pracę na rzecz państwa i stanowią fundament państwa, a fundament nie może być słaby. Fundament to jest element podstawy, od którego buduje się dom, a tym naszym domem jest Polska. Bardzo proszę popatrzeć przez nas, przez pryzmat naszej sytuacji – przez pryzmat górnolotnych słów patriotów, którzy realizują swoje zadania blisko na zasadzie wolontariatu. Proszę o realne działania. Dziękuję bardzo serdecznie za deklarację tego najbliższego posiedzenia Komisji sejmowej poświęconego sytuacji pracowników Policji i pracowników podległych resortowi spraw wewnętrznych i administracji.

Życzyłabym sobie, prosiła i sugerowała zaproszenie pani szefowej służby cywilnej na to posiedzenie. Może wygospodarowałyby pani chwilę czasu, żeby przyjść i spróbować nam pomóc z tą bolączką, z którą się zmagamy. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Wiceprzewodnicząca Krajowej Komisji Wykonawczej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Policji Joanna Rosińska:

Dzień dobry. Nazywam się Joanna Rosińska, reprezentuję Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Pracowników Policji. Dziękuję pani przewodniczącej za podjęcie tego ważnego dla nas tematu, jeżeli chodzi o pracowników Policji. Dziękuję również pani minister za otwarty umysł. Tego nam brakowało. Widzimy światło w tunelu, że jednak nasz temat zostanie pokazany priorytetowo. Przychylam się jak najbardziej do słów mojej koleżanki, ponieważ my jako strona społeczna jesteśmy zawsze otwarci na współpracę z panią minister. Zresztą mogę wypowiedzieć się w samych superlatywach, jeżeli chodzi o współpracę z panią. Mam pytanie, ponieważ diagnozę służby cywilnej mamy w zasadzie z kierunku wewnętrznego i zewnętrznego, a miałam przyjemność uczestniczyć w konferencji w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Konferencja ta podsumowała ankietę, gdzie padały tożsame problemy, czyli wynagrodzenia, biurokracja i chaos prawny. Zostało to podbite przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli i polecam wszystkim państwu przesłuchanie tej konferencji, bo ciekawostką podsumowania tej całej konferencji było pytanie dziennikarza, który zapytał czy prezentowane wynagrodzenia są wynagrodzeniami brutto czy netto, ponieważ zestawienie dotyczyło chociażby stanowisk specjalistycznych ze stanowiskami osób sprzątających.

Teraz chciałam podpytać, ponieważ na tej konferencji i również w działaniach mojej organizacji jest bardzo bliski nam temat, jeżeli chodzi o dualizm zatrudniania, jeżeli chodzi o służbę cywilną. Mam tu na myśli angażowanie pracowników spoza korpusu służby cywilnej do wykonywania zadań, które powinny być w korpusie służby cywilnej. Pani minister wspominała, że będzie pracowała nad nowelizacją ustawy o służbie cywilnej. Czy przewiduje pani i czy są prowadzone jakieś działania w tym zakresie, aby to ujednolicić? Szanowni państwo, w naszej organizacji Policji mamy sytuację, kiedy w jednym pokoju przy biurku siedzi osoba w korpusie służby cywilnej oraz poza korpusem służby cywilnej i wykonują tożsame zadania. To musi ulec zmianie, tym bardziej że mamy tutaj przedstawicieli resortu MSWiA, który przychylił się do naszej prośby i wydał pozytywną opinię o konieczności zmiany stanowiska, jeżeli chodzi o sytuację prawną. Mam jeszcze jedno pytanie i może nie jest pani w stanie udzielić tej informacji, ale ponieważ jasno precyzuje pani to, że walczy pani o dodatkowe środki, jeżeli chodzi o służbę cywilną, to czy spotyka się pani z pozytywnym odzewem czy raczej temat zostaje wrzucony do szuflady? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Dopowiem jeszcze do tego, co pani mówiła, żeby nie zapomnieć, bo po rozmowie między innymi ze Związkiem Zawodowym Strażaków też podkreślano temat takiego dziwnego ucywilniania, które nie było jednolite i powszechne, a które miało miejsce wiele lat temu. Okazuje się, że w jednej jednostce wykonywane zadania są przez stanowisko cywilne, a w innej przez funkcjonariusza, co w mojej ocenie wydaje się, nie powinno w ogóle mieć miejsca. Powinniśmy przyjąć jednolite zasady. Jeśli zdecydowano kiedyś o procesie ucywilniania, to powinno być to konsekwentnie wymagane, bo to kłóci się z ideą i niestety różnicuje, co powoduje różne spory na tym tle. Bardzo proszę kolejną osobę.

Zastępca prezesa Fundacji Sprawne Państwo Małgorzata Ziółkowska:

Dziękuję. Małgorzata Ziółkowska, Fundacja Sprawne Państwo. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, panie i panowie. Reprezentuję chyba jedną z nielicznych, jeżeli nie jedyną organizację społeczną założoną przez urzędników, której istotą działania jest jakość polskiej administracji, a zwłaszcza służby cywilnej. My wielokrotnie w swoich pismach czy wystąpieniach podkreślamy rolę służby cywilnej jako tego mózgu i serca państwa, bo realizujemy te zadania państwa, które określają państwo posłowie i ustawodawca i staramy się robić to zgodnie z konstytucją w sposób rzetelny, zawodowy, bezstronny i neutralny politycznie. Chcę odnieść do jednej kwestii, ponieważ pani przewodnicząca zapytała panią minister o powrót do konkursów, ale chciałabym wyjaśnić, że w 2016 roku zniesiono obowiązek przeprowadzania konkursów w służbie cywilnej, ale nie zniesiono takiej możliwości.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Wiem, pracowałam już wtedy w Komisji.

Zastępca prezesa Fundacji Sprawne Państwo Małgorzata Ziółkowska:

Zgodnie z art. 68¹ Kodeksu pracy przed powołaniem może być zorganizowany konkurs. Bardzo dziękuję pani minister, że na przykład Departament Służby Cywilnej w KPRM został obsadzony w drodze konkursu, co było szokiem dla urzędników, bo dostaliśmy bardzo dużo informacji, że są konkursy w KPRM, ale tych konkursów jest naprawdę mało. Mówimy to jako strona społeczna. To nie jest kwestia prawa, bo prawo jest i można z niego korzystać, tylko jest to kwestia polityki i pewnych standardów polityki kadrowej w urzędach.

Konkursy są nie tylko w naszej ocenie najlepszym sposobem znalezienia kandydatów o najlepszych kompetencjach do pełnienia funkcji kierowniczych, ale także realizują art. 60 konstytucji, który gwarantuje każdemu obywatelowi prawo dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach. Jako strona społeczna reprezentująca urzędników mamy nadzieję, że konkursy powrócą, a wszyscy kandydaci, którzy pracują na stanowiskach kierowniczych, byli weryfikowani pod względem kompetencji. Krótco dodam, że w strukturze hierarchicznej administracji każdy poziom zarządzania jest bardzo ważny,

żeby realizować skutecznie zadania państwa. Chcielibyśmy także wskazać na to, że wynagrodzenia to nie wszystko. Oczywiście zgadzamy się z tym, że wynagrodzenia muszą być odpowiednie do kompetencji i odpowiedzialności, ale także i jakości pracy urzędników. Ta jakość także powinna mieć przełożenie na wynagrodzenia w administracji.

Reforma zakładana przez panią minister, której bardzo mocno kibicujemy i chętnie będziemy wspierać w jej realizacji, powinna uwzględniać także cały kształt pracy służby cywilnej, żeby zagwarantować naszym urzędnikom możliwość awansu zawodowego, rozwoju, ale także ochrony na przykład przed patologicznymi zjawiskami, jakim jest mobbing. Bardzo wspieramy ideę wzmocnienia roli szefa służby cywilnej w utrzymywaniu i promowaniu standardów w służbie cywilnej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję za ten głos. Chęć jeszcze dodać, że jestem zwolennikiem wprowadzenia powrotu konkursów plus ewentualnie druga ścieżka, ale z bardzo dużym obostrzeniem, gdzie wymagana jest wiedza ekspercka w jakimś zakresie działań. To jest oczywiście kwestia dyskusji, jak już będziemy mieli propozycję legislacyjną. Bardzo proszę kolejną osobę. Chęć państwu powiedzieć, że planuję Komisję na nie więcej niż 13 minut, bo za chwilę mam kolejną aktywność.

Przedstawicielka Związku Zawodowego Strażaków „FLORIAN” Magdalena Kot:

Dzień dobry. Magdalena Kot ze Związku Zawodowego Strażaków „FLORIAN”. Reprezentuję pracowników cywilnych zatrudnionych w Państwowej Straży Pożarnej.

Chcę nawiązać do wypowiedzi pań ze związków zawodowych pracowników Policji, że u nas występuje dodatkowo problem, o którym wspomniała pani przewodnicząca, że oprócz pracowników korpusu służby cywilnej i pracowników tak zwanych niemożnikowych te same czynności wykonują funkcjonariusze. Ta sytuacja została stworzona w 2007 roku, gdzie w procesie ucywilniania zostały wrzucone stanowiska cywilne do służb mundurowych. Wówczas założenie było takie, że wszystkie stanowiska, które nie są związane z działaniami operacyjnymi, prewencją i bezpośrednimi działaniami będą obsadzone cywilami. Proces ten został rozpoczęty, zostaliśmy zatrudnieni i zostaliśmy pozostawieni sami sobie. W tej chwili w sąsiednich komendach na przykład te same czynności i te same stanowiska zajmują mundurowi. Dysproporcja między wynagrodzeniami jest ogromna. To jest przepaść.

Tak jak pewnie państwo wiedzą, my jako pracownicy cywilni PSP, jak również Straży Granicznej jesteśmy w tym ogonie razem z Policją, tylko że mamy mniejszą siłę przebicia, bo jest nas w tej chwili około 2000 osób. Ze swojej strony bardzo proszę, żebyście państwo wspierali nas w tych działaniach i przychylnie spojrzeli na tę sytuację. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń, w związku z tym poproszę o krótkie odniesienie się pani minister.

Szefowa Służby Cywilnej Anita Noskowska-Piątkowska:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, może odniosę się już tylko do tych wątków, które wcześniej nie były poruszane, czyli do różnicowania statusu w kontekście tożsamyh zadań. To jest trudny temat. Przed rozpoczęciem Komisji rozmawialiśmy o tym z panią przewodniczącą.

Zgodnie z rzeczywistością powiedziałam, że nie toczymy teraz żadnych prac legislacyjnych w tym zakresie, ale to nie znaczy, że ten temat jest zamknięty z mojej strony. Ponieważ dzisiaj mieliśmy okazję usłyszeć, jak dużo złego zrobiły działania niesystemowe w zakresie choćby wynagrodzeń w służbie cywilnej przez lata – działania punktowe, dosypywanie pieniędzy i któryś organ był silniejszy. Do tego problemu chcę podejść systemowo, to znaczy zespół z departamentu służby cywilnej dostał takie zadanie, żeby spojrzeć, w których sektorach i ile osób konkretnie mamy w takiej sytuacji, bo jeżeli jakiegokolwiek decyzje miałyby być podejmowane, czy ja miałabym wyjść z jakiegokolwiek inicjatywą, to pomimo mojej ogromnej sympatii i mojego wyjątkowego stosunku do cywilnych pracowników Policji to jednak w innych sektorach ten problem też występuje. Jeżeli mielibyśmy czysto hipotetycznie przenieść do służby cywilnej osoby, które nie przechodziły konkurencyjnego i otwartego naboru z różnych przyczyn i mielibyśmy te osoby

automatycznie przenieść, to uważam, że sprawiedliwie byłoby potraktować tak samo wszystkich, którzy w administracji rządowej pracują poza służbą cywilną i też nie przechodzili wedle ustanowionych zasad tego konkurencyjnego i otwartego naboru. To już nie jest takie proste i to nie jest zerojedynkowa sytuacja, bo również na stanowiskach poza służbą cywilną są osoby, które znalazły się tam z przypadku, z nadania politycznego, po uważaniu, i dlatego ten proces jest tak trudny, żeby zrobić to na raz, jednym cięciem, żeby mieć ten problem z głowy.

Ten problem ma swoje drugie dno i tak naprawdę nie dotyczy przepisów ustawy o służbie cywilnej. Ten problem dotyczy trochę kreatywnego zarządzania kadrami, czyli stosowania bądź niestosowania takich, a nie innych zasad przy rekrutacji i swobodnego podejścia do tematu. To nie jest tak, że w ustawie o służbie cywilnej jest jakiś przepis, który to umożliwia, zachęca lub inspiruje. Wręcz przeciwnie. To właśnie dlatego, że ktoś nie chciał stosować ustawy o służbie cywilnej, ten problem pogłębił się przez ostatnie lata.

Obiecuję, że dalej będę zajmować się tym problemem, natomiast absolutnie nie mogę obiecać, że to, co wypracujemy, czy to co ostatecznie zaproponuję, będzie państwa satysfakcjonować. Może to jest dobry pomysł, żeby dyskutować o tym na wspomnianej wcześniej Komisji. Oczywiście będę dla państwa dostępna w każdej chwili, żeby uczestniczyć w dyskusji i może wypracujemy jakieś dodatkowe rozwiązanie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, zakończyliśmy dyskusję. Chcę państwu przekazać ze swojej strony, że proponuję prezydium Komisji, żeby nasza dyskusja trwała dalej, bo nie może skończyć się tym, że się rozejdziemy, a problem zostanie nierozwiązany. Spotkamy się za czas jakiś i znowu będziemy to omawiali.

Zaproponuję prezydium Komisji formę dezyderatu, ale od razu panu posłowi Zimochowi obiecuję, że Komisja będzie pracowała nad tym dezyderatem i zrobimy wszystko wspólnie, żeby ten dezyderat wyszedł z Komisji i był skierowany do odpowiednich organów, a nie tak jak w tamtej kadencji. W dezyderacie ustosunkujemy się do spraw bieżących, ale także tych, które są przed nami w perspektywie. Jeszcze raz bardzo dziękuję wszystkim państwu za dobrą i rzetelną dyskusję, która pokazała, że w zasadzie wszyscy jesteśmy za tym, żeby poprawić tę sytuację w służbie cywilnej i w służbie publicznej poprawić. To jest obraz państwa, bo każdy przeciętny obywatel postrzega państwo przede wszystkim przez instytucje państwowe, w których się znajduje, a to, o czym mówiliśmy, skutkuje poziomem obsługi tego mieszkańca. Jeszcze raz bardzo dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.

Sporządził

Michał Pucha